

W POSZUKIWANIU WIOSNY



W tym numerze :

- *harmonogram obchodów 70-lecia Liceum i formularz zgłoszeniowy*
- *„Pozostały nam tylko elewacje”- informacje o inwestycjach w Zamku*
- *w rocznicę śmierci Marii Zamoyskiej*
- *imprezy kulturalne - zaproszenia i relacje*
- *sport*

WAŻNE KONSULTACJE

Polityka parkingowa

Jak podróżować szybciej, taniej, bardziej ekologicznie? Jak zmniejszyć korki?

Władze Miasta i Gminy Kórnik zapraszają do udziału w ważnych konsultacjach społecznych. Warto wziąć w nich udział!

Konsultacje dotyczą budowy spójnej Polityki parkingowej i systemu parkingów typu Parkuj i Jedź (Park&Ride), przeznaczonych dla osób, które dojeżdżają do Poznania. Idea parkingów Park&Ride jest prosta. Kierowcy zostawiają samochód na bezpłatnym parkingu, dojeżdżają do Poznania komunikacją zbiorową i na terenie miasta Poznania podróżują komunikacją miejską.

Jakie są zyski tworzenia spójnej Polityki parkingowej i systemu parkingów Park&Ride? Szybszy i mniej kosztowny dojazd do Poznania. Bezpiecznie zaparkowany samochód na monitorowanym parkingu w Rokietnicy lub na obrzeżach miasta Poznania. Brak konieczności stania w korkach, brak straty czasu na szukanie miejsca parkingowego, znaczne oszczędności na kosztach paliwa i parkowania, więcej czasu na relaks w trakcie podróży. Są też zyski wspólne, w tym:

mniejszy ruch samochodowy, mniejsze korki na ulicach miasta, mniejsze zanieczyszczenie powietrza, większe wykorzystanie zbiorowej komunikacji, częstsze kursowanie autobusów i tramwajów na popularnych liniach, tworzenie nowych linii komunikacji podmiejskiej.

Udział w konsultacjach społecznych daje każdemu mieszkańcowi gminy możliwość wpływu na usprawnienie podróżowania na terenie własnej gminy i całej aglomeracji poznańskiej. Ponadto biorąc udział w konsultacjach każdy ma wpływ na to: jaka polityka parkingowa będzie prowadzona? czy będą budowane parkingi Park&Ride? gdzie parkingi Park&Ride mogą powstać na terenie miasta i gminy Kórnik, a gdzie go tworzyć nie należy? gdzie takie parkingi powstaną w Poznaniu? jak będą one zorganizowane i wyposażone? jak będą oznaczone? ile będzie takich miejsc parkingowych?

Zapraszamy do podzielenia się Państwa opiniami i udziału w konsultacjach społecznych.

Jak wziąć udział w konsultacjach i wyrazić swoją opinię? Biorąc udział w ankiecie internetowej, przysyłając swoje uwagi e-mailem lub biorąc udział w jednym z 10 spotkań konsultacyjnych.

Jedno ze spotkań odbędzie się 25 lutego 2015 w Kórniku w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP Kórnik), ul. 20 Października 93. Początek spotkania o godzinie 17.00.

Aby wyrazić swoją opinię on-line lub zgłosić chęć udziału w spotkaniu konsultacyjnym wystarczy wejść na stronę

www.politykaparkingowa.pl

Serdecznie zapraszamy.
Każda opinia jest ważna!

Organizatorzy

Wspólny projekt miast, gmin i powiatów



Komitet do Spraw Rewitalizacji Zabytkowych Obszarów Wielkopolski
przy Komisji Historii Sztuki Poznańskiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk & Biblioteka Kórnicka PAN zapraszają
na pierwszą konferencję z cyklu poświęconego naszej gminie

K Ó R N I K urbanistyczne problemy zabytkowego miasta



W ostatnich tygodniach Kórnik był na ustach całego kraju. Reportaże opublikowały ogólnopolskie media, od Gazety Wyborczej po Telewizję Trwam, a pod listem otwartym podpisało się kilka tysięcy osób. Podstawowe kwestie zostały już rozstrzygnięte przez Starostę Powiatu Poznańskiego oraz Konserwatora Generalnego RP. Pozostaje wszakże pytanie: co dalej? Do udziału w dyskusji zapraszamy specjalistów, którzy wygłoszą referaty – oraz wszystkich zainteresowanych.

ZAPROSZENI PRZEZ NAS REFERENCI: dr hab. prof. Uniwersytetu Wrocławskiego **Rafał EYSYMONTT**, członek Komitetu Narodowego ICOMOS, przewodniczący Głównej Komisji Konserwatorskiej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, członek Dolnośląskiej Rady Ochrony Zabytków | mgr **Mikołaj POTOCKI**, kierownik Działu Muzealnego Biblioteki Kórnickiej PAN | Prof. dr hab. **Tadeusz J. ŻUCHOWSKI**, dyrektor Instytutu Historii Sztuki UAM, członek ICOMOS oraz Rady Programowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa | mgr inż. architekt **Anna SMÓLSKA**, Pracownia Projektowa A.N.I. | dr hab. **Piotr KORDUBA**, historyk sztuki, ekspert ds. oceny projektów kulturalnych przy Urzędzie Miasta w Poznaniu oraz przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Kulturowego | mgr inż. **Andrzej BILLERT**, projektant dróg

**Zamek Kórnicki • niedziela 22 II
15.00 - 19.00 • wstęp wolny**

Rafał EYSYMONTT : Rewitalizacja małych miast w Polsce na przykładzie Dolnego Śląska. Podstawowe problemy

Mikołaj POTOCKI : Powiązanie zamku z miastem Kórnik na przestrzeni wieków

Tadeusz ŻUCHOWSKI : Szczerba w pierzei

DYSKUSJA

Anna SMÓLSKA : „Trakt kórnicki”. Autorska koncepcja rozwiązania komunikacji pomiędzy Placem Niepodległości a dziedzińcem Zamku Kórnickiego

DYSKUSJA | PRZERWA

Mikołaj POTOCKI : Nad starymi mapami. Ewolucja sieci ulic dawnego Kórnika

Piotr KORDUBA : Kórnickie życie między budynkami – rejestr i diagnoza przemian

Andrzej BILLERT : Życie na drogach. Zmiany komunikacyjne w Kórniku na tle współczesnych tendencji

DYSKUSJA

PROSTO Z RATUSZA



KARY I WSTRZYMANIE PŁATNOŚCI DLA WYKONAWCY

6 lutego podpisano protokół dotyczący odbioru technicznego prac przy modernizacji Placu Niepodległości. Z tytułu opóźnienia naliczono 215 749,33 zł kary. O ponad 400 tysięcy obniżono płatność z tytułu wykrytych wad użytych materiałów i badań w tym zakresie.

Ponad 800 tysięcy złotych zatrzymano do 25 kwietnia 2015 r. jako zabezpieczenie wykonania wskazanych w protokole usterek (25 punktów), a kolejne 780 tysięcy jako zabezpieczenie gwarancyjne na 36 miesięcy.

W SPRAWIE KANALIZACJI

12 lutego w Urzędzie Miejskim w Kórniku burmistrz Jerzy Lechnerowski spotkał się z przedstawicielami spółki Aquanet, w tym z wiceprezesem Włodzimierzem Dudlikiem, by omówić problematykę kolejnych wspólnych inwestycji w Gminie Kórnik. Poruszono sprawę budowy kolektora tłoczego z przepompowni w Kórniku do oczyszczalni w Borówcu. Dyskutowano także o skanalizowaniu wsi Skrzynki oraz przygotowaniu do podobnej inwestycji w Robakowie. Przypomnijmy, że zgodnie z decyzją mieszkańców, w ramach Budżetu Obywatelskiego Gminy Kórnik opracowany będzie projekt kanalizacji części Robakowa.

Zgodnie z polityką finansową spółki inwestycje prowadzone na danym terenie będą wpływały na obowiązującą w gminie stawkę opłat za odprowadzanie ścieków.

ZJAZD WŁODARZY GMIN

W dniach 12-13 lutego wiceburmistrz Antoni Kalisz brał udział w zorganizowanym przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych zjeździe wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i starostów w Rosnówku. Wśród poruszanych tematów wymienić można m.in.: nowe tendencje w orzeczeniach sądów i Trybunału Konstytucyjnego dotyczące skutków finansowych uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, rozwój sieci szerokokopasmowej, technologie i sposoby finansowania oświetlenia zewnętrznego oraz fundusze UE na lata 2014-2020.

ZMAGANIA MŁODYCH STRAŻAKÓW

14 lutego odbyły się w Kórniku gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Zmaganiem młodych strażaków, obok kadry OSP z terenów gminy, przyglądali się między innymi wiceburmistrz Antoni Kalisz i wiceprzewodniczący rady Miejskiej w Kórniku Roman Genstwa. Wyniki zmagania podamy za dwa tygodnie

SPOTKANIE Z GDDKIA

17 lutego wiceburmistrz Antoni Kalisz spotkał się z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, by przedyskutować sprawy związane z przejęciem przez gminę oświetlenia przy niektórych odcinkach dróg krajowych. W związku z planami budowy kolektora kanalizacyjnego wzdłuż ul. Poznańskiej w Skrzynkach rozmawiano na temat przejęcia tej drogi przez samorząd Kórnika.

WALNE ZEBRANIE LZW

17 lutego odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia Lider Zielonej Wielkopolski. Przedstawiono sprawozdania merytoryczne i finansowe z działalności Stowarzyszenia w roku 2014. Udzielono absolutorium zarządowi i dokonano zmian w składach organów organizacji.

Z funkcji prezesa zrezygnował Dariusz Tomaszewski. Nowym prezesem Stowarzyszenia została Halina Biechowiak-Drożak. Członkiem zarządu tej organizacji jest m.in. reprezentująca Kórnik Anna Biemacka.

PODSUMOWANIE STANU BEZPIECZEŃSTWA W POWIECIE

18 lutego wiceburmistrz Antoni Kalisz wziął udział w Sesji Rady Powiatu Poznańskiego, podczas której przedstawiono raport o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrony przeciwpożarowej w Powiecie Poznańskim oraz informacje o działalności Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa w 2014 roku.

Opr. ŁG

WAŻNE TERMINY

Burmistrz Miasta i Gminy Kórnik informuje, że dnia 15 stycznia 2015 roku upłynął termin płatności opłaty rocznej za 2015 rok z tytułu umieszczenia urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanej z funkcją drogi (zajęcie pasa drogowego). Osoby zobowiązane do jej uiszczenia, winny wnieść opłatę na konto Gminy Kórnik - Bank Spółdzielczy Kórnik 26 9076 0008 2001 0000 0215 0002 - podając znak decyzji, z której wynika opłata.

Jednocześnie przypomina się, że 16 lutego 2015 roku upłynął termin składania deklaracji na podatek od środków transportowych i dokonanie zapłaty pierwszej raty podatku z tego tytułu. Podatek od środków transportowych należy wpłacać na indywidualny numer konta bankowego służący wyłącznie do rozliczeń z tytułu podatku od środków transportowych. Podatnicy otrzymali swój indywidualny numer rachunku bankowego w latach ubiegłych. Kto nie jest w posiadaniu indywidualnego numeru konta bankowego służącego do rozliczeń z tytułu środków transportowych może uzyskać go pod numerem telefonu 61 8170-411 wew. 666.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY KÓRNIK o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów wsi Konarskie, Radzewo, Czmoniec, części wsi Czołowo oraz części wsi Czmoń – część C (Radzewo – północno-wschodnia część, Konarskie, Czołowo), gmina Kórnik.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) i art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2008 nr 199 poz. 1227 z późn. zm.), Uchwały Nr XXIV/273/2012 Rady Miejskiej w Kórniku z dnia 25 lipca 2012 r., zmienionej uchwałą Nr XXXV/387/2013 z dnia 29 maja 2013, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów wsi Konarskie, Radzewo, Czmoniec, części wsi Czołowo oraz części wsi Czmoń – część C, gmina Kórnik wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 2 marca 2015 r. do 30 marca 2015 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kórniku pl. Niepodległości, 62-035 Kórnik.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 marca 2015 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kórniku, plac Niepodległości 1, 62-035 Kórnik o godz. 1330 (sala 106, I piętro – przy sekretariacie).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia w nim przyjęte. Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 kwietnia 2015 r. na adres: Urzędu Miejskiego w Kórniku, plac Niepodległości 1, 62-035 Kórnik, (email: kornik@kornik.pl). Zgodnie z art. 18 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP, lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag będzie Burmistrz Miasta i Gminy Kórnik.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kórniku, pl. Niepodległości 1, 62-035 Kórnik pok. 211.

RADNI STANĘLI W OBRONIE RADNEGO

W dniu 22 sierpnia 2014 ukazało się w „Kórnicaninie” sprawozdanie radnego Tomasza Grześkowiaka z wyjazdowego posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego Rady Miejskiej w Kórniku, które radni odbyli w Borówcu przy ul. Szkolnej. Zostali tam zaproszeni przez inwestora budowy o nazwie zbiornik retencyjny. Inwestycja ta niewątpliwie ingerowała w krajobraz tak pięknego fragmentu obszaru wzdłuż rzeki Gluszyńki.

W swym sprawozdaniu radny wyraził żal, że mieszkańcy zostali pozbawieni pięknego widoku, oraz z imienia i nazwiska wskazał, kto jest inwestorem. To właśnie stało się powodem skierowania do sądu zarzutów, w sprawie naruszenia dóbr osobistych.

Grupa radnych (zarówno minionej VI, jak i VII kadencji) stanęła murem w obronie zdania wyrażonego w publikacji, stwierdzając w skierowanym do sądu piśmie, że działanie Tomasza Grześkowiaka było w in-

teresie społecznym. Jak podkreśla Tomasz Grześkowiak, każda osoba podejmująca czynności wymagające zgody organu administracji, a o taką zgodę inwestor wystąpił, musi zdawać sobie sprawę z faktu ujawnienia jej danych w Biuletynie Informacji Publicznej i tym samym poddać się ocenie społecznej w zakresie wykonywanych prac.

Każdy radny tak jak to stanowi art. 23 Ustawy o Samorządzie Gminnym ma obowiązek utrzymywania kontaktu ze społeczeństwem i reagowania na ich postulaty. Radny Tomasz Grześkowiak zdaniem sygnatariuszy pisma skierowanego do sądu postąpił w sposób właściwy.

Należy tu zaznaczyć, że Tomasz Grześkowiak był najbardziej aktywnym - biorąc pod uwagę publikacje w naszym piśmie - radnym minionej kadencji.

Miejmy nadzieję, że radni obecnej kadencji będą równie często jak on korzystać z łamów „Kórnicanina”.

ŁG

Z wyrazami szacunku
Andrzej Surdyk
wraz z Radą Sołecką

Uwaga!

Od początku marca, w dni powszednie w godzinach 14:00-18:00
w Świetlicy w Robakowie działać będzie
świetlica środowiskowa dla dzieci i młodzieży.
Szczegółowe informacje: tel. 604 126 690

Chcielibyśmy z całego serca podziękować Panu Prezesowi PKPS Bogdanowi Wesółkowi za wielką pomoc, którą nas obdarzył. Bez tej pomocy byśmy nie dali sobie rady. Z okazji zbliżających się urodzin pana Bogdana chcielibyśmy złożyć mu najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wytrwałości w pracy

rodzina z Pierzchna.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY KÓRNIK

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zm.) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 j.t. z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Miejską w Kórniku uchwały nr IV/30/2015 z dnia 28 stycznia 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów aktywizacji gospodarczej w rejonie Żemik, Koninka i Gądek, dla działki o numerze ewidencyjnym 43/29, obręb Żemiki, gmina Kórnik.

Przedmiotem uchwały jest zmiana zasad zagospodarowania na obszarze objętym planem i dostosowanie ich do aktualnych potrzeb.

Informuję o jednoczesnym przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu planu miejscowego.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym i powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczą.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją dotyczącą przedmiotowej sprawy oraz składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kórniku, pl. Niepodległości 1, 62-035 Kórnik (e-mail: kornik@kornik.pl) w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Kórnik.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Kórnik
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów wsi Kromolice, Pierzchno, Celestynowo, Runowo i część wsi Dziećmierowo, gmina Kórnik – etap I.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) i art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2008 nr 199 poz. 1227 z późn. zm.), uchwały nr III/19/2010 Rady Miejskiej w Kórniku z dnia 29 grudnia 2010 r., zmienionej uchwałą nr IV/31/2015 z dnia 28 stycznia 2015, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów wsi Kromolice, Pierzchno, Celestynowo, Runowo i część wsi Dziećmierowo, gmina Kórnik – etap I, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 2 marca 2015 r. do 30 marca 2015 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kórniku pl. Niepodległości, 62-035 Kórnik.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 9 marca 2015 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kórniku, plac Niepodległości 1, 62-035 Kórnik o godz. 1300 (sala 106, I piętro – przy sekretariacie).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia w nim przyjęte. Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 kwietnia 2015 r. na adres: Urzędu Miejskiego w Kórniku, plac Niepodległości 1, 62-035 Kórnik, (email: kornik@kornik.pl). Zgodnie z art. 18 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP, lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag będzie Burmistrz Miasta i Gminy Kórnik.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kórniku, pl. Niepodległości 1, 62-035 Kórnik pok. 211.

KARNAWAŁ GÓRALSKI

W dniach 4-8 lutego odbywał się w Bukowinie Tatrzańskiej 43. Karnawał Góralski, w którym udział wzięło 48 grup kołędowych z całej Polski. Imprezie towarzyszyły popisy par tanecznych i konkurs tańca zbójnickiego. Z powodu niesprzyjającej aury nie odbyły się tradycyjne kumoterki, czyli wyścigi par góralskich w małych saniach ciągniętych przez konia.

Ciekawym elementem programu „Karnawału” jest każdego roku wystawa polskich owczarków podhalańskich. Tradycyjnie już w dniu otwarcia imprezy odbywa się przejazd kapel i zaproszonych gości przez Bukowinę Tatrzańską.

Oficjalnego otwarcia imprezy dokonali: Wójt Bukowiny Tatrzańskiej Stanisław Łukaszczyk, Starosta Tatrzański Piotr Bąk i Dyrektor Domu Ludowego w Bukowinie Tatrzańskiej Bartłomiej Koszarek. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele urzędu marszałkowskiego Województwa Tatrzańskiego, przedstawiciele instytucji kultury województwa i powiatu, a także Burmistrz Miasta i Gminy Kórnik Jerzy Lechnerowski.

Góralski Karnawał organizuje się od 1973 r. W 1996 roku Bukowina Tatrzańska została przyjęta do Międzynarodowej Federacji Miast



Karnawałowych, która zrzesza ponad 500 członków i organizacji reprezentujących 100 miast w 52 krajach.

W tym roku na scenie Domu Ludowego tradycyjne widowiska kołędnicze odgrywały grupy z całej Polski.

Oprócz konkursu kołędników, podczas imprezy rywalizowali także góralscy tancerze w tańcu solowym i widowiskowym zbójnickim z ciupagami.

red

NA BALU „KLAUDYNKI”

Także na tegorocznym Klaudynkowym Balu Przebierańców, zorganizowanym w niedzielę 15 lutego ponownie w Domu Gościowym „Hedan” w Trzebisławkach, przez Kórnickie Stowarzyszenie Pomocy z Niepełnosprawnością Intelktualną i Ruchową „Klaudynka” – biletem wstępu było przebranie.

Na dobry początek do wspólnego „pociągu” zaprosiła prowadząca imprezę wolontariuszka Małgosia.

Wszystkich zebranych tradycyjnie witła prezes „Klaudynki” - Anetta Szarzyńska.

Wyraziła wdzięczność nieobecnym parstwu Wlazłym za to, że od szeregu już lat goszczą „Klaudynkę”, zapewniając obsługę kelnera i ciepłe napoje, przedstawiła didżeja – Jacka Grzybka, będącego przyjacielem stowarzyszenia. Wspomniała też o wolontariuszkach Centrum Wolontariatu „Klaudynki” zaangażowanych w organizację tego balu, którymi były obok prowadzącej imprezę Małgosi, pomagające w tym: Daria, Karolina, Jadzia, Kasia. Dziękowała sponsorom balu: piekarni-cukierni „Łobza” z Zaniemyśla oraz cukierni Piotra Kaczmarka z ulicy Poznańskiej w Kórniku.

Przebierańcy ustawili się w kręgu i informowali w jakim są przebraniu. Zatem byli m. in.: leśnik, raper, Jurek Owsiak, Cyganka, piłkarze, wiosna, diabeł, myszki Mickey, królowna.

Uczestnicy balu dużo tańczyli, wzięli też udział w szeregu konkursów i zabaw nagradzanych upominkami. Rywalizowano w tworzeniu najładniejszej mumii, był konkurs, kto podniesie najwięcej cukierków.

Spośród najlepiej bawiących zostali wybrani królowa balu - Agnieszka Siejak oraz król - Dawid Kusik. Królowa i król wspólnie zatańczyli.

Były brawa dla obchodzącej 9 lutego urodziny prezes Anetty Szarzyńskiej oraz wolontariuszki Małgosi, która niedawno skończyła 18 lat.

Zostało też przeprowadzone karaoke.

Na zakończenie balu jego uczestników żegnał didżeja Jacek Grzybek, życząc spotkania za rok.

Robert Wrzeński
Fot. Robert Wrzeński



20 lutego 2015 r.

nr 4/2015



„ZAPOMNIANE NAZWISKA”

Czytając ostatni numer „Kórnicanina” 3/02.2015, uwagę moją przykuł artykuł zamieszczony w dziale „kultura”, autorstwa K. Krawiarza pt: „Zapomniane miasto”. Podczas reklamowania nowej książki Pawła Wójkiewicza przez w/w autora, przytaczane są losy historyczne półwyspu „Szyja” na Jeziorze Bnińskim. Już po pierwszych kilku zdaniach byłem nastawiony pejoratywnie do słów i zamierzeń autora czytanego tekstu jako kórnicanin, a obecnie bnińianin.

Pan Krawiarz przytacza dzieje archeologiczne Bnina, ku ucieście wielu autochtonów – i dobrze. Dlaczego jednak w rażący sposób pomija zasłużone osoby dla naszych miast i gminy. Słowem nawet nie zostały wspomniane nazwiska osób, które przyczyniły się do ważnych odkryć archeologicznych na półwyspie Jez. Bnińskiego zwanego „Szyją”, jak choćby: prof. J. Kostrzewskiego, czy – co ważniejsze dla nas mieszkańców – obywateli „naszego” Dwumiastr inż. S. Bartkowiaka, prof. J. Fogla.

Ten ostatni wspólnie z (wspomnianym w artykule) prof. J. Żakiem przyczynił się nie tylko do osiągnięć archeologicznych na miarę Biskupina na półwyspie „Szyja” (nota bene, będący współtwórcą nazwy tej części Bnina), ale również osobiście do innych znaczących prac archeologicznych na terenie gminy Kórnik (odnalezienie pozostałości pałacyku myśliwskiego w lasach mościenickich, cmentarzysko ciałopalne w Biernatkach, pozostałości grodu w Błażejewie, odnalezienie drugiego pawilonu parkowego Białej Damy, etc).

Spod pióra ś. p. prof. J. Fogla wyszły takie materiały historyograficzne „naszych ziem” jak: „Pozostałości renesansowego zwierzyńca w okolicach Kórnika – Mościenica” Poznań 1971, „Nieznany zabytek architektury renesansowej z okolicy Kórnika” Kórnik 1973, „Materiały do studiów nad osadnictwem bnińskim” Poznań 1985 „Mit i rzeczywistość „grodu” ludności kultury łużyckiej w Bninie w środkowej Wielkopolsce” Poznań 1993, „Nowy gródek późnośredniowieczny w rejonie jezior bnińskich – Błażejewo” Poznań 2002, „Pawilon Białej Damy” Poznań 2002, oraz wiele drobniejszych prac.

W tym miejscu należy wspomnieć także o działalności popularno – naukowej i kulturalnej prof. J. Fogla. Bowiem kiedy to wraz z J. Noskowiakiem, St. Potockim, D. Adamskim, B. Nowakową, H. Nowaczykową, J. Majewskim, W. Gorzelannym i A. Grzegorskim tworzyli poprzez K. T. K.¹ ogrom imprez naukowych w lekkiej formie oraz uroczystości i widowisk kulturalnych (cała historia KTK zawarta jest w kronikach umieszczonych w bibliotece zamko-

wej), pan Krawiarz dopiero zaczynał (ujmę to kolokwialnie) „raczkować społeczno-historyczno-kulturalnie” na tym kawałku wielkopolskiej ziemi. Krótko mówiąc (po kórnicku) wchodził w fazę „ptoka”. Natomiast w/w grupa w większości to były czyste „pnioki”². A dla rdzennych mieszkańców jest to istotny aspekt, choćby w kwestii pełnego przywiązania do miejsca. Stąd może wywodzi się niepożądana tendencja pomijania ważnych dla nas – mieszkańców Kórnika i Bnina – istotnych osobistości, wydarzeń i faktów, tworzących historię naszego mikroregionu. Trudno w tym miejscu na jakiegokolwiek rozsądne wnioski.

Bez echa nie można też pozostawić wydarzenia z 2011 roku, w którym to prof. Jerzy Fogel otrzymał z rąk władzy Dwumiastr wyróżnienie w postaci nadania tytułu Zasłużony dla Miasta i Gminy Kórnik.

Dalej w tym samym artykule czytamy o zniszczeniu grodziska przez Krzyżaków w 1332 roku.

Po pierwsze dokonano tu przekształcenia w nazewnictwie i rozumieniu, że twórca artykułu miał na myśli zniszczenie grodu³, a nie grodziska⁴.

Po drugie owa ewentualność militarna rycerzy Najświętszej Maryi Panny spod znaku czarnego krzyża miała mieć miejsce w lipcu 1331 roku, nie zaś w 1332 r. jak czytamy w omawianym artykule.

W tym momencie pamiętać należy także o sporze naukowców nie rozstrzygniętym żadnym z dowodów po dziś dzień, dotyczącym zniszczenia grodu na półwyspie. Nie wiadomo czy został on zniszczony przez Krzyżaków, czy też może podczas zajęcia omawianego obiektu przez Jana Luksemburskiego – króla czeskiego w październiku 1331 roku, najeżdżającego wówczas Poznań.

Do myślenia dają również zapiski kroniki Jana Długosza, który wspomina o klęsce krzyżackiej w okolicach Zanie-myśla w 1331 roku⁵.

W tak krótkim opisie dawnych dziejów zawartych w kilku zdaniach można dostrzec sporą część pominąć, nieścisłości, zbyt pochopnie wyciągniętych konkluzji i przekształceń, efektem czego jest obraz zmienionej już historii.

Opisując nawet minimalnie jakiegokolwiek wydarzenie historyczne, wydaje się sposobne pamiętać i skrupulatnie przestrzegać zasady estetyki pracy historyka. Podczas opisu minionych lat, zachować należy wszelkie kanwy rzetelności i kompetentności oraz wnikliwości i dokładności, by móc odbiorcy jak najdokładniej i obiektywniej zrekonstruować obraz przeszłości – nawet jeśli nie posiada się historycznego faktułu w rękę. „Stara szkoła historyków i archiwistów” również podpowiada jak

doskonalić warsztat pracy, mówiąc między innymi by: Trzymać się ściśle faktów w obiektywnym świetle za wszelką cenę, wydając rzadko osądy własne, zachowując w nich sporą dozę rezerwy, a utrzymując przy tym w opisie wszelkie elementy przeszłości, by nie doszło do zagrożenia pod postacią przeistoczenia, zapomnienia, bądź zakłamania zamierzonych czasów.

Podsumowując, pozwolę sobie na przytoczenie kilku słów Pana K. Krawiarza: „(...) Pamięć jest tą cechą ludzką, dzięki której kształtuje się świadomość społeczną, historyczną, poczucie dumy narodowej i patriotyzm (...) Pamięć jest najważniejszą wartością i warto uczyć Jej młode pokolenia.”

Zatem niech nikt nie pomija z wszelakich powodów żadnych elementów historycznych; osób, wydarzeń i faktów – niech społeczeństwo, a w tym młode pokolenia poznają przeszłość bez zakrzywiania i zakłamania w całej jej okazałości, dając im jednocześnie prawo do kompetentnej wiedzy, aby stała się Ona wartością do rodzenia w młodych umysłach patriotyzmu lokalnego i ojczystego.

Fenomenem wartym podkreślenia wydaje się zaznaczenie czytelnikowi, iż Pan Krawiarz był również współautorem monografii Kórnika i Bnina oraz jest współzałożycielem I. P. R.⁶

El ef

¹ K. T. K. – Kórnickie Towarzystwo Kulturalne – jednostka pozarządowa społeczno - kulturalna prężnie działająca w latach 1975 do 1993, posiadająca wiele wyróżnień w tym państwowych za swą aktywność.

² Ptok, krzok, pniok – gwarowy opis przywiązania emocjonalnego z Dwumiastr oraz miara patriotyzmu lokalnego mieszkańca [za:] J. Fogel

³Gród – pierwotnie osada obronna, ogrodzona palisadą lub obwałowaniem, usytuowana w miejscach trudno dostępnych. [w:] PWN Wa-wa 1984

⁴Grodzisko, grodziszcze, horodyszcz – zwarty zespół rowów i wałów – pozostałość po grodzie albo osadzie obronnej w postaci kolistego (w podstawie) lub wielobocznego wzniesienia. Pozostałość w postaci rozsypania wałów. [w:] PWN Wa-wa 1984

⁵J. Dobosz 2007 „Z dziejów Kórnika i Bnina” – Wydawnictwo Poznańskie str. 77

⁶ I. P. R. – Izba Pamiątek Regionalnych, mieszcząca się w ratuszu bnińskim – mająca na celu między innymi uchronienie dawnych czasów; wydarzeń oraz ważnych ludzi od zapomnienia.

BOHATERKA MIMO WOLI

Rozmowa z panią Teresą Szczepaniak

Łukasz Grzegorowski: Rozpocznijmy od wytłumaczenia Czytelnikom, dlaczego zwróciła się Pani do redakcji „Kórnicanina” z prośbą o możliwość wypowiedzenia się na łamach.

Teresa Szczepaniak: Wszystko to przez opublikowany 23 stycznia w Tygodniku Śremskim artykuł Pawła Wójkiewicza „Opinie mieszkańców na temat nowego rynku miasta - na to wydano 12 mln zł.”. W tekście tym wykorzystano moją wypowiedź, ale autor wyciągnął z kontekstu tylko ten fragment, który pasował mu do koncepcji. Ponieważ jako jedna z niewielu zostałam wymieniona w tekście z imienia i nazwiska i do tego zdjęcie mojej osoby stało się ilustracją artykułu - mimo woli stałam się w oczach czytelników Tygodnika Śremskiego głównym krytykiem działań modernizacyjnych na Placu Niepodległości.

ŁG: Jaka jest więc Pani pełna opinia o zmodernizowanym rynku?

TS: Nie boje się powiedzieć, że mam obiekcje co do jakości wykonania prac - wykonawca pozostawił wiele niedoróbek,

OD REDAKCJI NA TEN SAM TEMAT

Wszystkim Czytelnikom Tygodnika Śremskiego należą się jeszcze inne wyjaśnienia. Fikcją literacką jest, jak pisze redaktor Wójkiewicz, że „tuż przed końcem 2014 roku inwestycja została zakończona i przecięto wstęgę”.

Wykonawca co prawda zgłosił zakończenie prac, jednak nadzór inwestorski zgłosił wiele uwag i przez to nie od razu dokonano odbioru technicznego. Protokół końcowy podpisano dopiero 6 lutego. Jak już informowałam na usunięcie wszystkich usterek i uwag wykonawca otrzymał czas do 25 kwietnia. Lista usterek i uwag ma 25 punktów, wśród których znalazły się: wymiana 3 hydrantów i źródła ulicznego, zabezpieczenie drzew palikami po uprzednim ustabilizowaniu ich, wymiana uszkodzonych i pokruszonych elementów oraz regulacja płyt i kostki na wskazanych obszarach, uzupełnienie fug. Jak informujemy na str. 3 tego numeru „Kórnicanina” wobec wykonawcy naliczono kary i wstrzymano wypłatę części kwoty.

Prace nadal więc trwają. Ze względu na to organizacja ruchu na Placu Niepodległości jest tymczasowa. Docelowo na niemal całym rynku (oprócz głównej drogi przejazdowej) obowiązywać będzie „strefa zamieszkania”, czyli pieszy będzie mógł poruszać się swobodnie po całej udostępnionej do użytku publicznego przestrzeni i będzie miał pierwszeństwo przed pojazdami (kierujący musi ustąpić pieszemu w każdym wypadku). W takiej strefie pojazdy mogą poruszać się z prędkością nie większą niż 20 km/h i parko-

dotkowo było wiele niepotrzebnych utrudnień podczas ostatniego roku. Ale jeśli chodzi o koncepcję rynku, może miałam na początku inwestycji wątpliwości, ale dziś ich nie mam. Podobna mi się. Mówiono, że nie będzie zieleni, a drzew zasadzono więcej niż wycięto. Słyszałam że będą jeszcze kwietniki. Na efekty poczekamy do wiosny. Chodzę codziennie przez rynek i muszę stwierdzić, że zmiany w układzie komunikacyjnym sprzyjają pieszym. Idąc na drugą stronę nie muszę przebiegać się przez dwie ruchliwe ulice. Jest też dużo wolnej przestrzeni, która może być wykorzystana w różnoraki sposób. Rynek przed modernizacją nie dawał takiej możliwości - to była wysepka plant obłana dookoła asfaltem.

ŁG: Rzeczywiście w swoim artykule pan Wójkiewicz skupia się na negatywnych aspektach sprawy, a Pani mówi też o tych pozytywnych.

TS: Pan Wójkiewicz może mieć prywatnie swoje zdanie na ten temat, ale skoro pyta ludzi i tytułuje artykuł „opinie mieszkańców” to nie powinien wybiórczo traktować wypowiedzi. A nasza rozmowa była dłuższa. Chwaliłam też promenadę, ciesząc się, że kolejny odcinek właśnie powstaje. Pan Paweł pytał, czy pamiętam panią Władzię, która na plantach rezydowała obwieszona różnymi znaczkami i wisiorami. A owszem, pamiętam - ale kiedy to było? Świat się zmienia i idzie do przodu.

wał tylko na miejscach wyznaczonych. Na drodze łączącej ul. Poznańską z ul. Zamkową obowiązywać będzie ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Docierające do Redakcji opinie o rynku są różne - często skrajne. Zdaniem jednych za mało jest miejsc parkingowych, zdaniem innych jest ich za dużo. Często krytykowane są betonowe białe sześciany, które sprawiają problemy kierowcom (nie widać ich np. przy cofaniu). Niektórzy rowerzyści za niepraktyczne uważają nowe stojaki na rowery, ale podobnie jak piesi chwala ograniczenie ruchu samochodowego. Dotarła do Redakcji opinia, że przystanek w kierunku Poznani powinien być osłonięty od strony południowej, z której często wiatr zawiewa deszcz. Na ostateczną ocenę zieleni trzeba poczekać do wiosny (czy drzewa się przyjmą? jak wyglądać będą kwietniki?) jednak faktem jest, iż drzew posadzono więcej niż było ich przed modernizacją. Przy lepszej pogodzie okaże się, czy znajdą się chętni na korzystanie z licznych ławek. Fontanna jest - choć dysze trudno dostrzec - na jej prezentację także poczekamy do czasu lepszej aury. Wiele pochwał zbiera oświetlenie nowej płyty rynkowej.

Jak sprawdza się w praktyce nowe rozwiązywanie na Placu Niepodległości? Zobaczymy. Zdań na ten temat jest w tej chwili pewnie tyle ilu mieszkańców.

Warto do Urzędu zgłaszać konstruktywne spostrzeżenia związane z rynkiem. Szczegółowo można przecież dopracować.

Zachęcam wszystkich mieszkańców do aktywności w tym zakresie.

Łukasz Grzegorowski

Autor artykułu nie pokusił się też o wymienienie tego co zostało zrobione za tytułowe 12 milionów. Jest mowa tylko o płycie rynku. Mnie o to nie pytał, ale jak wie każdy, kto interesował się pracami, główna i pewnie najkosztowniejsza ich część to była wymiana strasznie starych instalacji pod ziemią. Czytając uważnie tekst można też odnieść wrażenie jakoby na rynku nie było zapowiadanej fontanny. A przecież jest, z tym że zimą nie działa.

ŁG: Jaka była Pani reakcja po publikacji?

TS: Jak pan pamięta od razu tego samego dnia rano przyszedł do pana z prośbą o radę, pytając co mogę zrobić wobec wypaczenia sensu moich słów w artykule. Poradził mi pan napisanie listu do redakcji „Tygodnika Śremskiego” z żądaniem sprostowania. Redakcja nie raczyła sprostować w dwóch kolejnych numerach, ani też nie odpowiedziano w inny sposób na mój list.

Przez ten czas codziennie spotykałam się z różnymi reakcjami osób znajomych, sąsiadów. To skłoniło mnie, by na łamach „Kórnicanina” wyjaśnić co mi się podoba, a co nie na kórnickim rynku, a zarazem ostrzec przed niektórymi dziennikarzami, dzięki którym każdy może stać się prasowym bohaterem mimo woli.

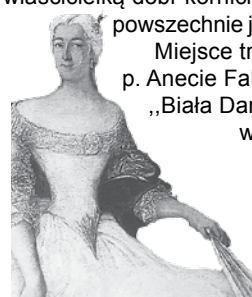
Rozmawiał ŁG

WYNIKI KONKURSU LITERACKIEGO

Z okazji trzechsetnej rocznicy urodzin Teofili z Działnińskich Szoldrskiej-Potlickiej, słynnej kórnickiej Białej Damy, Szkoła Podstawowa nr 2 w Kórniku, której patronką jest jubilatka oraz Wydział Promocji Gminy Urzędu Miejskiego w Kórniku zorganizowały konkurs na pracę literacką, którego celem konkursu było pielęgnowanie i poszanowanie dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny, popularyzowanie działań Białej Damy, planowanie przyszłości gminy i jej mieszkańców.

Zgodnie z decyzją Jury nie przyznało I miejsca. II miejsce zdobyła pani Monika Lewandowska za pracę „Moi potomkowie i współcześni władarze staneli na wysokości zadania – wywiad z Teofilą Działnińską, właścicielką dóbr kórnickich, znaną powszechnie jako Biała Dama”.

Miejsce trzecie przyznano p. Anecie Falk, autorce pracy „Biała Dama i dylematy współczesności”.



ŁG

POZOSTAŁA NAM TYLKO ELEWACJA

W dyskusji o przedłużeniu ulicy Średzkiej w Kórniku, padło wiele oskarżeń pod adresem Polskiej Akademii Nauk, że nie dba właściwie o swoje nieruchomości. Czy to prawda? Otóż kierownictwo PAN nigdy nie przeznaczało na nieruchomości Biblioteki Kórnickiej tyle środków, co w ostatnich latach. Od kilku lat otrzymujemy najwięcej środków - bo takie są potrzeby - spośród wszystkich jednostek PAN. Co zrobiono za te pieniądze?

Zacznijmy od początku. Gdy tylko w połowie 2007 r. zostałem dyrektorem Zamku Kórnickiego, zdałem sobie sprawę, że ten wspaniały zabytek, jak też i Pałac Działyńskich wymagają natychmiastowych prac renowacyjnych. Pierwsi z pomocą przyszedł Pan Starosta Jan Grabkowski, Profesor Andrzej Legocki i Prezes Kazimierz Grzesiak; niebawem do nich dołączył Burmistrz Jerzy Lechnerowski. Dzięki pomocy finansowej Starostwa Poznańskiego, Fundacji „Zakłady Kórnickie” oraz Gminy Kórnik przeprowadzono za sumę ponad 2,1 mln zł niezwykle trudną i pracochłonną renowację mostu kamiennego prowadzącego do Zamku. Prace wymagały posłużenia się najnowszymi technologiami konserwatorskimi i budowlanymi; renowacja była prowadzona przez dwa lata (2009-2010), gdyż wewnętrzne, bardzo skomplikowane i nietypowe konstrukcje mostu były całkowicie zniszczone, a most od strony przedzamcza nie posiadał żadnych fundamentów, co odkryto dopiero w trakcie prac remontowych. To była właśnie przyczyna braku stabilności konstrukcji mostu, który przechylał się w stronę zamku, podczas gdy schody zapadały się i odchylały w stronę przedzamcza. Na podstawie badań geologicznych ustalono, że warstwy nośne gruntu, na których można oprzeć fundamenty mostu położone są 6 metrów poniżej powierzchni ziemi. Konieczne okazało się palowanie; schody mostu spoczyły na 16 stalowo-beto-

nowych palach o średnicy 32 cm, wpuszczonych do ziemi na głębokość 7 metrów.

Największym problemem był jednak dach Zamku. W czasie deszczu tak przeciekał, iż woda nie tylko lała się w magazynach rękopisów, starodruków i grafiki, ale docierała nawet do hallu na pierwszym piętrze. Jeszcze gorzej było w czasie roztopów: na kaskadowym dachu, gromadziła się woda, która nie mogła spłynąć swobodnie, gdyż rynny i rury spustowe były najczęściej zmarznięte. Pomiedzy stosunkowo wysokimi attykami powstawały na dachu Zamku prawdziwe stawy. Kierownictwo Polskiej Akademii Nauk

Równocześnie z pracami na dachu rozpoczęłem przygotowania do położenia nowej elewacji na Zamku. W przypadku Zamku w Kórniku to niezwykle trudna sprawa. Zapewne widzieli już Państwo, jak często się zdarza, że jakiś zabytkowy budynek otrzymał nową elewację, a po dwóch trzech latach, tynki zaczęły zaciekać zarówno od dachu, jak i od mokrych fundamentów, pękały powierzchnie elewacji, gdyż budynek zabytkowy nie był ustabilizowany. Dachem nie musieliśmy się już martwić, ale nie wiedzieliśmy, czy Zamek jest stabilny. Wiadomo było, że krótko po zakończeniu wojny cały Zamek popękał i był bliski zawalenia. Trzeba było odpowiedzieć na pytanie, jak jest teraz. Sprowadziłem do Kórnika najlepszego specjalistę od stabilizacji budynków zabytkowych - doktora inż. Stanisława Karczmarczyka, który uratował w Polsce dziesiątki zabytków. Ten najwybitniejszy polski ekspert, po pierwsze, uspokoił nas; uznał, że liczne widoczne spękania pochodzą z lat 40-tych, a po drugie, nauczył nas, jak należy monitorować stabilność Zamku. Z Politechniki Poznańskiej sprowadziłem specjalistów geodetów, którzy za zgodą konserwatorów wmurowali w mury zamkowe niewielkie metalowe koleczki (repery), za pomocą których geodeci mogli monitorować kilkakrotnie w roku (!) wszelkie, nawet minimalne niestabilności Zamku. Z każdym rokiem dodawaliśmy repery, wprowadziliśmy je do wnętrza Zamku, do przyziemi, aby sprawdzić, czy stabilne są nie tylko mury zewnętrzne, ale także ściany i konstrukcje we wnętrzu Zamku. To mi



fol. Zdzisław Nowakowski



fol. Zdzisław Nowakowski

przeznaczyło w 2011 r. olbrzymią sumę pieniędzy - ponad 1,6 mln zł - na wymianę dachu i renowację fosi (o czym nżej). Wymienione zostały znaczne części konstrukcji ciesielskiej pod dachem, położone zostały na tym dwie warstwy odpornej na wodę i ogień specjalnej płyty OSB, pod spodem zbudowano system wentylacji, na to przyszła papa, a na nią specjalne maty wentylacyjne, a na koniec płyty miedziane, odporne na wszystkie warunki atmosferyczne i zanieczyszczenia. Dach został wyposażony w specjalny system ogrzewający, włączający się tylko w czasie roztopów; kable grzewcze liczą ponad 1500 metrów i są włączane i sterowane za pomocą komputera.

nie wystarczało; poprosiłem geodetów, aby zaczęli monitorować szczyty ścian i wieży. Okazało się, że Zamek jest w miarę stabilny, chociaż nie brak drobnych ruchów.

Doświadczenie lat 40-tych nakazywało jednak podchodzić do zagadnienia stabilności Zamku z niezwykłą ostrożnością. Otóż Zamek jest wzniesiony - podobnie jak Wenecja i zamek malborski - na palach dębowych. Aby pełnić swoją rolę, pale te muszą być zawsze w wodzie, a to może zapewnić stabilna fosa. Za otrzymaną z Akademii dotację przeprowadziliśmy pierwszą w historii renowację fosi, usunęliśmy tysiące metrów sześciennych mułu, umocniliśmy obydwa brzegi fosi (2011 r.). Po fosie przyszła kolej na fundamenty. To było i



jest najtrudniejsze zadanie renowacyjne Zamku Kórnickiego. Fundamenty, zwłaszcza mury przyziemi cierpią z powodu soli, a dokładnie chlorku wapnia, który wraz ze szkłem wodnym wmpompowywano pod Zamek w latach 40-tych, kiedy ratowano Zamek przed zawaleniem. Była to tzw. metoda cebertyzacji, która polegała na tym, iż za pomocą elektrod zmieniano te dwie substancje na skalę. Jednak nigdy nie udaje się tego przeprowadzić do końca; zawsze jakieś ilości chlorku wapnia pozostają i teraz przez dziesiątki lat będzie on niszczył fundamenty i ściany, płynąc do góry w fundamentach i ścianach, wykorzystując zasadę naczyń kapilarnych. Akademia przeznaczyła znaczną sumę na ratowanie przyziemi Zamku (351, 6 tys. - 2012 r. oraz 278 tys. - 2013 r.). Pospieszyli nam z pomocą także: Starostwo Powiatowe oraz Gmina Kórnik (50 tys. zł). Usunęliśmy z przyziemi nieprzepuszczające wody płytki ceramiczne oraz położone pod nimi warstwy betonu z izolatorami, a także kilkadziesiąt centymetrów skażonego gruntu; w jego miejsce położyliśmy neutralny pod względem chemicznym piasek, który przykryliśmy specjalną ceglaną posadzką „oddychającą”. Pod posadzką w piasku położono rury centralnego ogrzewania i kable elektryczne, które zniknęły ze ścian przyziemi, co znacznie zwiększyło ich estetykę. Kilkakrotnie plukaliśmy ściany i nadal będziemy je plukać za pomocą specjalnych mas papierniczych, przeprowadziliśmy zabiegi odgrzybiania. Mury zewnętrzne Zamku otrzymały izolację pionową, a cała wyspa została wyposażona w system odwadniający; wymienione zostały podziemne rury spustowe etc.

Za wielką sumę 877 tys. zł przekazaną nam przez Polską Akademię Nauk w 2012 r. dokonaliśmy remontu całej stolarki, zarówno okiennej, jak i drzwiowej Zamku. Każde okno zostało przewiezione do stolarni i tam oczyszczone do surowego drewna, które poddano konserwacji, a następnie pomalowane dwoma rodzajami farb najwyższej jakości. Szyby zostały wprawione za pomocą kitów wykonanych według dawnych receptur. Okazało się, że zachowało się wiele szyb z lat 60-tych XIX w., które były wykonane techniką odlewania, a nie walcowania, jak robi się to obecnie. Nie wyrzuciliśmy żadnej zabytkowej szyby odlewanej. Zostały one wprawione do okien wewnętrznych, a do okien zewnętrznych sprowadziliśmy szkło z Niemiec, nieprzepuszczające szkodliwych dla zabytków promieni ultrafioletowych.

Ponadto w 2011 r. wyposażyliśmy Zamek w nową sterowaną komputerem kotłownię z dwoma dużymi kondensacyjnymi (a więc oszczędzającymi) piecami Viessmanna (pod dawnym babińcem); usunęliśmy gaz i przewody gazowe z Zamku, aby jakaś przypadkowa niebezpieczeństwo nigdy nie zagroziło temu wspaniałemu zabytkowi. Inwestycja ta sfinansowana przez Akademię kosztowała ponad 80 tys. zł.

Podobnie prace renowacyjne przeprowadziliśmy w Pałacu Działyńskich w Poznaniu. Dzięki inicjatywie Pani Marii Strzałko, wówczas konserwatora miejskiego, a finansowaniu Urzędu Miejskiego w Poznaniu, w ciągu trzech lat (2008-2011) Pałac Działyńskich i położony obok Domek Gotycki otrzymały nową elewa-

cję. W zeszłym roku dzięki dotacji celowej PAN (ponad jeden mln zł) Pałac otrzymał nowy dach z dachówek, podobnie jak w Kórniku zaopatrzony w komputerowy systemem ogrzewania rynien i rur spustowych. Fundacja „Zakłady Kórnickie” sfinansowała odświeżenie patio, Biblioteka Kórnicka z własnych środków położyła nową elewację na sąsiadującym z Pałacem - Domku Mieszczańskim. W tym roku ze środków własnych (PAN) budujemy nową kotłownię w tzw. Nowym Magazynie, skąd poprowadzimy nowe rury grzewcze do Australii, a także po raz pierwszy do wozowni i „Rolnika”. Te dwa budynki otrzymają cały system grzewczy, którego nie mają. W tym roku poddamy renowacji II piętro Pałacu Działyńskich, gdzie swoją siedzibę znajdzie Oddział Poznański PAN. Może warto dodać, że rozpoczęliśmy monitorowanie stabilności Pałacu Działyńskich. Obserwujemy nie tylko ruchy pionowe, ale także ruch „zjeżdżania”, co jest ewenementem w badaniach stabilizacji budynków zabytkowych. Podejrzewamy, iż Pałac Działyńskich wolno „zjeżdża” z Góry Przemysła, a ostatnio, że przyspieszył na skutek wzniesienia Zamku Królewskiego w Poznaniu. Ale to tylko podejrzenia, które wydają się potwierdzać pęknięcia ścian i wypiętrzenia podłogi w hallu.

Kilka lat temu z własnych środków zagospodarowaliśmy opustoszały budynek (tzw. „Rolnik”) koło wozowni powozów na magazyny dla Biblioteki Kórnickiej. Nagle okazało się, że skończyły się powierzchnie magazynowe w tzw. Nowym Magazynie, którego budowę ukończono w 1996 r. Gdy zostałem dyrektorem Biblioteki, otrzymałem informację, że przestrzeni magazynowej starczy Bibliotece na 15 lat. Po dwóch latach wszystkie półki były już wypełnione książkami. Po zagospodarowaniu „Rolnika”, który w mig wypełniliśmy książkami, rozpoczęliśmy wymianę regałów, ze zwykłych na kompaktowe. Najpierw z pomocą przyszła nam Fundacja Zakłady Kórnickie, teraz od kilku lat systematycznie dostajemy od Polskiej Akademii Nauk niemałe pieniądze na nowe regały kompaktowe.

Obok tego przeprowadziliśmy setki prac konserwatorskich, od wielkich, jak renowacje zabytkowych podłóg na I piętrze Zamku, aż po konserwację obrazów, w tym słynnego Zwiastowania NPM (1529 r.), powozów, wielu rękopisów, tysięcy książek etc. Te ostatnie prace w części były możliwe dzięki powołaniu Pracowni Konserwatorskiej, której wcześniej nie było w Zamku (!). Od kilku lat wyposażamy Zamek i inne budynki (m. in. Nowy Magazyn „Rolnik”) w bardzo kosztowne i wyrafinowane systemy alarmowe, zarówno antywłamaniowe, jak i przeciwpożarowe. Zdaniem specjalistów jesteśmy pod tym względem pionierem w Polsce.

Zamek Kórnicki wraz z Arboretum i Kolegiatą Kórnicką z naszej inicjatywy i dzięki naszym staraniom zostały uznane przez Pana Prezydenta RP za Pomnik Historii, co jest najwyższym wyróżnieniem w tym zakresie.

Może to przesada, ale pozostała nam do wykonania tylko nowa elewacja Zamku. Teraz mamy wszystko gotowe, aby przeprowadzić tę inwestycję, bez obawy, iż za kilka lat tynk będzie odpadał. Jest tylko jeden problem:

musimy „zdobyć” 2,7 mln złotych. Mamy całą dokumentację, kosztorys. Chcemy Zamkowi przywrócić taką elewację, jaką miał pierwotnie, obecna „przecementowana” (renowacja z lat 60-tych XX w.), nieoddychająca i odparzająca się musi zostać usunięta.

Polska Akademia Nauk dba o swój majątek, w ostatnich latach przekazała nam w postaci dotacji celowych wiele milionów złotych z przeznaczeniem na renowację Zamku i Pałacu Działyńskich; kilka milionów otrzymaliśmy też łącznie od Fundacji Zakłady Kórnickie, Starostwa Poznańskiego, Urzędu Miejskiego w Poznaniu, Gminy Kórnik. Nieśtetę ze względów prawnych jako jednostka PAN nie możemy być beneficjentami środków europejskich.

A teraz kilka słów o małej kamieniczce przy Placu Niepodległości nr 50. Na utrzymanie tej kamienicy nie możemy przeznaczać środków z budżetu państwa (z dotacji celowej), gdyż jej funkcjonowanie nie było i nie jest związane z działalnością statutową, tj. muzealną i biblioteczną Biblioteki Kórnickiej PAN. Nie oznacza to, że czekamy, aż się ona zawali. Jej stan wynika najpewniej z błędów popełnionych w czasie remontu, przeprowadzonego na kilka lat przed objęciem przeze mnie stanowiska dyrektora. Zbyt mocno zapewne w czasie prac remontowych obciążono wówczas jej dach i strop, czego nie wytrzymały ściany. Gdy jedna z nich zaczęła się na skutek tego wybrzuszać, wsparliśmy ją - na podstawie budowlanego projektu - specjalną konstrukcją. Autor tego projektu powiedział nam, że po roku zacznie się wybrzuszać druga ściana. Dokładnie tak się stało. Oczywiście o wszystkim informowaliśmy naszych przełożonych. Gdy druga ściana zaczęła się wybrzuszać, zaprosiłem inspektorów Powiatowego Inspektoratu Budowlanego, których zapytałem, czy budynek może się zawalić. Odpowiedzieli, że tak. Zabezpieczyliśmy budynek, a jego mieszkańców - mimo iż tylko jedna osoba była u nas zatrudniona - ulokowaliśmy w Australii i Klaudynówce; Gmina nie była w stanie w tym momencie pospieszyć z pomocą w zakwaterowaniu mieszkańców.

Oczywiście podjąłem natychmiast starania, aby budynek ten wyremontować, licząc się nawet z przebudową niektórych ścian. Znalazłem nawet kórnickich przedsiębiorców, którzy za „odmieszkanie” gotowi byli przeprowadzić remont według wymogów konserwatorskich. Zwróciłem się do moich przełożonych, aby wyrazili na to zgodę. Sprawa jednak ciągle się odwieka, gdyż PAN czeka na plan zagospodarowania tej części Kórnika. Trudno się dziwić moim zwierzchnikom, gdyż bez planu trudno cokolwiek podejmować. Kilka dni temu również Pan Starosta Powiatowy Jan Grabkowski powiedział mi, że konflikt wokół układu urbanistycznego tej części Kórnika musi być rozwiązany w debacie publicznej, której elementem jest plan zagospodarowania publicznego. A zatem nie specustawa, a debata publiczna, a następnie plan zagospodarowania. Jeszcze wczoraj dzwonił do mnie przedsiębiorca kórnicki, że podtrzymuje swoje zobowiązanie sprzed kilku lat. Chętnie wyremontuje ten budynek.

Tomasz Jasiński
Dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN

Liceum Ogólnokształcące w Kórniku

TRUDNE LATA CZTERDZIESTE

W jednym z poprzednich numerów Kórnicanina Pani dr Czachowska opisywała jak wyglądało założenie szkoły średniej w Kórniku od strony formalno-prawnej, przytaczając równocześnie niezmiernie ciekawe relacje nauczycieli. Dodatkowe światło na to jak wyglądały te trudne początki organizacyjne szkoły, rzuca również jeden z rękopisów zawartych w Bibliotece Kórnickiej PAN, w kórnickim zamku, ukryty pod sygnaturą BK 14127. Jest to kronika-protokolarz rady opiekuńczej działającej przy nowo formowanej wówczas szkole. Na podstawie wypisów i informacji zawartych w tymże, postaram się zapoznać Szanownych Czytelników, z tym, jakie ciężkie zadanie stało przed organizatorami nowej szkoły w mieście Kórnik.

Pierwsze zebranie organizacyjne Rady Opiekuńczej działającej przy szkole odbyło się w 26 sierpnia 1945 roku, a więc już w nieco ponad trzy miesiące po zakończeniu II wojny światowej. Udział w nim brali: p. Rakowska, Nowaczyk, Skwierzyńska, Zwierzyński, Mayewski, Niemier oraz Przybył, Jaskuła oraz sekretarz KM PPR Grześkowiak. W późniejszym okesie do rady dołączyli Holderny oraz Mączkowski. W dniu 26 sierpnia zebrano się tylko po to by podjąć uchwałę o kolejnym zebraniu, które miało się odbyć 2 września, w dniu otwarcia Gimnazjum Koedukacyjnego. Siedzibą początkowo był bniński ratusz. Wiemy jak wyglądał ten 1 dzień działalności nowej szkoły. Rozpoczęto od zbiórki pieniędzy na potrzeby szkolne na rynku bnińskim, następnie o godz. 11.30 odbyła się uroczysta msza święta w bnińskim kościele, następnie uczniowie wraz z nauczycielami przeszli na uroczystą akademię, która odbyła się w domu katolickim w Bninie. Ostatnią częścią obchodów było poświęcenie gmachu oraz poczęstunek dla zaproszonych gości. Początkowo nauka w szkole była płatna, założyciele szkoły dostawali więc wnioski o odroczenie spłat, ewentualnie o zwolnienia uczniów z opłat motywując to np. sieroctwem (rodzice jednej z uczennic, późniejszej nauczycielki zginęli w Oświęcimiu). Opieka nad uczniami nie kończyła się jednak tylko na sprawach merytorycznych. Dbano również o to, by nikt z uczniów nie był głodny. Podejmowano starania o cukier w średzkiej cukrowni oraz przydziały mleka, w Fundacji Zakłady Kórnickie. Dbano również o stan zdrowia kórnickiej młodzieży. Aptekarz kórnicki Denizot, zaoferował się do sprzedaży leków po obniżonych cenach dla uczniów kórnickiej szkoły, a następnie przekazał również próbówki niezbędne do nauki chemii oraz fizyki, a dentystka Fenrychowa czuwała nad stanem uzębienia młodzieży. Dodatkowo od 1947 roku opiekę medyczną sprawował doktor Leon Langner, założyciel kórnickiej przychodni, którego jednym z pierwszym zarządzeń, było skierowanie wszystkich uczniów na prześwietlenia płuc do Śremu. Obecnie może wydawać się to nieco dziwne, pamiętajmy jednak, że był to okres krótko po

wojnie, organizmy wycieńczone wieloletnim głodem i chorobami, a gruźlica zbierała swoje tragiczne żniwo.

Zdawano sobie sprawę, z tymczasowości pobytu szkoły w budynku ratusza. Już w styczniu 1946 roku podjęto starania o zmianę lokalu. Padały różne pomysły – dawna kasa Zakładów Kórnickich nad jeziorem i w tym celu udano się do naczelnika fundacji – Gi-basiewicza. Jednym z pomysłów było również przeniesienie szkoły do budynku Domu Młodej Polki w Bninie – spotkano się z odmową, gdyż dom miał być potrzebny na obozy letnie młodzieży, później okazało się, że pomieszczenia te były zajmowane przez żołnierzy Armii Czerwonej. Kolejna próba to uzyskanie zgody magistratu na przejęcie i zagospodarowanie mienia poniemieckiego, po rodzinie Bayer. Podejmowano również plany założenia internatu. Bursa dla dziewcząt miała mieścić się u Siostr Szarytek, które chętnie zgodziły się na przyjęcie uczennic, później pomysłu tego jednak zaniechała sama Rada Opiekuńcza z powodu skromnych warunków tego lokalu oraz braku warunków do nauki. Zimą 1946 roku gdy wiadomo było już, że opinia wizytatora jest pozytywną, ale potrzebny jest budynek przystosowany do celów szkolnych, udano się nawet z delegacją do prymasa Hłonda, by wyraził zgodę na wykorzystanie budynku Domu Młodej Polki na cele szkolne.

W sprawy organizacyjne cały czas zaangażowany był doktor Bodniak, mimo, że oficjalnie funkcję dyrektora sprawował już dyrektor Ujda. Do Warszawy w delegację udawała się kilkukrotnie Stanisława Jasińska, ucząca języka polskiego, pracująca jako kierownik Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Kórnickiej. Dzięki niedawnemu odkryciu kórnickanki, historyczki Katarzyny Żółtowskiej, dowiadujemy się, że Stanisława Jasińska, w kórnickiej szkole uczyła również matematyki.

Jak wspomniano już wcześniej warunki nauki były bardzo ciężkie. Brakowało książek. Podejmowano systematycznie rozmaite zbiórki. Zimą 1945/1946 roku zarządzono między innymi zbiórkę produktów rolnych pośród okolicznych gospodarzy, by w ramach rekompensat za skromne uposażenia (które w Wielkopolsce miały być najniższe w całym kraju), chociaż w taki sposób wspomóc dodatkowo nauczycieli. Dodatkowo uczniowie wystawiali rozmaite przedstawienia, którym towarzyszyła zbiórka. Jednym z takim spektakli była inscenizacja powieści Ignacego Kraszewskiego „Chata za wsią”.

Poza wymienianymi zarówno w cytowanym wcześniej artykule jak i wcześniejszej jednodniówce z okazji 50-lecia liceum pierwszymi nauczycielami przez kórnicką alma mater przewinęli się również: Pani Gałdyńska, ucząca języka angielskiego również w szkole w Tulcach. W drugiej połowie października 1946 roku pracę nauczyciela biologii podejmuje pracownik-asystent Szkół Kórnickich (zwanych wówczas Ogrodami Kórnickimi) – Czerniawski, którego szybko zastąpił, wówczas młody inżynier, późniejszy profesor Stefan Białobok. Współpraca z doktorem Langnerem nie była pierwszą opieką medyczną, bo jeszcze przed nim zajęcia z biologii oraz anatomii przez pewien okres czasu prowadził

doktor Paul.

Przez pewne niedopatrzenie zapewne w spisie nauczycieli anglistów pojawia się nazwisko pani Piechockiej Marii, która jednak ostatecznie nie została zatrudniona z powodu oczekiwań przekraczających skromne możliwości finansowe szkoły. Wynagrodzenie rzędu 6000zł plus rekompensaty kosztów dojazdów była kwotą przeogromną biorąc pod uwagę, że czesne od jednego ucznia wynosiło 50 zł a większość prosiła o ulgi, bo nie była w stanie tego zapłacić. Sam dyrektor zarabiał wówczas 1000 zł.

Przeglądając akta z końca lat czterdziestych kwestia zatrudnienia anglisty oraz matematyka była dość znaczącym problemem, który mógł zaważyć na „być albo nie być” kórnickiej szkoły. Taki wysiłek miałby iść na marne? Żeby temu zaradzić doktor Bodniak, wraz z p. Holdernym wyprawiali się do Starostwa Powiatowego w Śremie, by skierowano tu kogoś do nauczania tych przedmiotów. Udało się ostatecznie rozwiązać problem matematyczki, którą została pani Wydubianka. Zgodziła się ona na pracę w Kórniku, gdy zagwarantowano jej mieszkanie, wraz z piecem oraz środki pozwalające na samodzielne utrzymanie.

Jak wspominałem już prędej, dbano zarówno o stan wiedzy kórnickich żaków, jak i ich zdrowie. Ważna była sprawność fizyczną uczniów, oraz jej gotowość do działań w okresie zagrożenia pokoju. Szkole nakazano organizację zajęć z Przysposobienia Wojskowego. Zajęcia prowadzono w grupach. Kobiety miały zajęcia z panią Swirzyńską, natomiast chłopcy poznawali tajniki wojskowości pod okiem pana Grzegorowskiego. Niezbędne były też ćwiczenia gimnastyczne. Zajęcia te prowadził Jan Szwed. Początkowo był problem, gdzie miałyby one się odbywać. Z pomocą przyszedł ustosunkowany od początku istnienia szkoły niezmiernie życzliwie ks. Janasik który udostępnił jedną z sal, z wielkimi oporami, co do warunków lokalowych i higienicznych. Dopiero gdy usłyszał, zapewnienia tak młodzieży jak i samego nauczyciela, że sala ta spełnia ich oczekiwania, i nie obawiają się kontuzji ani urazów – przystał duchowny na jej udostępnienie.

Pamiętajmy, że koniec lat czterdziestych to okres napiętych stosunków między dawnymi sojusznikami ZSRR oraz aliantami. W Polsce dodatkowo to czas władzy stalinowskiej, zmaterializowanej w osobie prezydenta Bieruta. Wizytę tego ostatniego w Kórniku, jesienią 1947 roku, odbierano jednak z nadzieją, na pomoc w załatwieniu problemów lokalowych szkoły. Sprawa pozostała otwartą, ale dzięki tej wizycie podjęto szereg prac reparacyjnych w zamku, które po ponad pięćdziesięciu latach jak się okazało, bardziej tej budowli zaszkodziły jak pomogły. Już wcześniej bo w maju 1947 roku Zarząd Miejski w Kórniku wystąpił z wnioskiem do Kuratorium z prośbą o utworzenie pierwszej klasy gimnazjalnej, gdyż po zdaniu tzw. małej matury na 40 uczniów – ponad 20 pragnie uczyć się dalej w liceum. Odpowiedź z 8 września 1947 roku była odpowiedzią na TAK.

Grzegorz Kubacki

nr 4/2015

70 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Kórniku 1945-2015

Rok 2015 jest rokiem jubileuszowym dla całej naszej społeczności szkolnej. We wrześniu mija bowiem 70 lat od założenia Liceum Ogólnokształcącego w Kórniku, które od 2005 r. nosi imię Generałowej Jadwigi Zamoyskiej.

Główne obchody siedemdziesięciolecia istnienia Liceum, na które zapraszamy wszystkich Absolwentów, odbędą się 18-20 września 2015r.

Harmonogram uroczystości

18.09. – piątek

16.30 – Rozgrywki sportowe dla Absolwentów i sympatyków liceum, ZS Kórnik:

- Siatkówka kobiet i siatkówka mężczyzn (na terenie Kórnickiego Centrum Rekreacji i Sportu OAZA)
- Szachy kobiet i mężczyzn(OSIR Kórnik)

19.09. – sobota

9.00 – 17.00 Drzwi Otwarte w Liceum Ogólnokształcącym,

- Punkt informacyjny • Rejestracja uczestników zjazdu i odbiór pakietu uczestnika • Wystawy - zwiedzanie szkoły

Część oficjalna

- 12.30 – Msza Święta w Kolegiacie Kórnickiej

- 14.00 – Oficjalne uroczystości na terenie Kórnickiego Centrum Rekreacji i Sportu OAZA (ul. Ignacego Krasickiego 1)

18.30 - Piknik Absolwentów na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji na kórnickich Błoniach

- 18.00-19.00 Ciąg dalszy rejestracji uczestników zjazdu na Błoniach • 18.30 Koncert Orkiestry Harcerskiej

- Spotkania koleżeńskie przy muzyce, zabawie i śpiewie (do jedzenia proponujemy: grochówkę z „wkładką”, placek drożdżowy, kawę i herbatę, chleb ze smalcem i ogórki)

20.09. – niedziela

- 11.00 – 12.30 – Sesja popularno-naukowa poświęcona historii szkoły i patronce w kórnickim Zamku

- 13.00 – 14.00 – Koncert jubileuszowy Chóru Castellum Cantas w kórnickim Zamku

Potwierdzeniem udziału w zjeździe jest dokonanie wpłaty w kwocie 60 zł do 30.06.2015 r. lub 70 zł po 30.06. na podane niżej konto:

Rada Rodziców przy Zespole Szkół w Kórniku 02907600082001001368390002

w tytule wpłaty proszę podać imię i nazwisko uczestnika (nazwisko rodowe)

oraz rok ukończenia szkoły. Ostateczny termin wpłaty - 15.08.2015

Kontakt: Sekretariat Liceum: tel. 61/8170 256, mail: zskornik@powiat.poznan.pl,

Informacje o jubileuszu 70 lecia Liceum Ogólnokształcącego w Kórnikudostępne są na stronie

www.zskornik@powiat.poznan.pl w zakładce 70 lat LO.

Formularz zgłoszeniowy uczestnika zjazdu absolwentów z okazji 70-lecia szkoły Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Kórniku

*Wymagane

Nazwisko i imię *

Nazwisko rodowe *

Rok ukończenia szkoły *

Nazwisko wychowawcy.....

Adres do korespondencji *

Numer telefonu.....

Adres mailowy.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w formularzu dla potrzeb niezbędnych przy realizacji obchodów Jubileuszu (zgodnie z Ustawą z dn.29.08.1997r. o Ochronie Danych Osobowych Dz.U. nr 133 poz.883) *

podpis.....

Ostatecznym potwierdzeniem udziału w zjeździe jest dokonanie wpłaty

w kwocie 60 zł do 30.06.2015 r. lub 70 zł po 30.06. na podane niżej konto:

Rada Rodziców przy Zespole Szkół w Kórniku **02907600082001001368390002**

w tytule proszę podać imię i nazwisko uczestnika

Niniejszy formularz prosimy przesłać na adres Zespół Szkół w Kórniku, ul. Poznańska 2, 62-035 Kórnik, lub dostarczyć do Sekretariatu naszej szkoły.

20 lutego 2015 r.

Z ŻYCIA BIBLIOTEKI
ZESPOŁU SZKÓŁ W KÓRNIKU

SPOTKANIE Z LITERATURĄ GROZY

W murach naszej szkoły gościliśmy panią Sylwią Błach, młodą pisarkę literatury grozy. Spotkanie autorskie odbyło się we wtorkowy wieczór 10 lutego br. o godzinie 18.00 w bibliotece szkolnej. W klimatycznej, mrocznej atmosferze mieliśmy okazję wysłuchać wywiadu z pisarką, który przeprowadziła Bogusia Wojkiewicz. „Skąd u Pani fascynacja tematyką grozy i kryminału?” – to jedno z kilku pytań, które padło na spotkaniu. Wyczerpujące i ciekawe odpowiedzi pomogły nam uzyskać wiele informacji o autorce i ujawnić jej ciekawą osobowość pisarską.

Kedy rozpoczęła się Pani przygoda z pisaniem? Co było impulsem, aby chwycić za pióro?

Wydaje mi się, że pisałam od zawsze. Już jako dziecko pisałam jakieś krótkie opowiadania, historyjki dla rodziny. Swoją pierwszą tzw. powieść stworzyłam w podstawówce, więc pisanie było dla mnie rzeczą naturalną. Natomiast dopiero w okresie liceum zrozumiałam, że coś z tego może być, coś więcej, niż tylko „ona pisze sobie do szuflady”. Dużo mi w tym pomogła polonistka, która odkryła mój talent i podsuwała mi różne konkursy literackie. W jednym otrzymałam wyróżnienie, w drugim (ogólnopolskim) zajęłam trzecie miejsce. Nagle okazało się, że to co lubię – umiem robić dobrze.

Skąd fascynacja tematyką grozy, fantastyki i kryminału?

Wydaje mi się, że to było dla mnie zupełnie coś naturalnego. Od dziecka uwielbiałam wampiry, duchy i zjawy. Jadąc na spotkanie śmiałam się, że kiedyś miałam książkę o zamkach Polski. Uczylałam się z niej legend, wiedziałam gdzie jaki duch straszy. To wszystko było dla mnie interesujące. Koleżanki oglądały różne seriale, a ja zawsze wracałam do domu na „Czy boisz się ciemności” czy „Gęsią skórę”.

Czy od początku stosowała Pani taką stylizację, czy ona z czasem sama się ukształtowała?

Horror literacki odkryłam bardzo późno, dopiero pod koniec gimnazjum. Wcześniej czytałam fantastykę m.in. Harry'ego Pottera oraz książki, które podrzucali mi rodzice. Gdy zaczęłam pisać to tworzyłam trochę w fantastyce, potem próbowałam napisać kryminał. Jak odkryłam twórczość Masterzona, a później poezję Baudelaire'a - to wszystko zaczęło się przeplatać i groza wciągnęła mnie literacko. Ciężko powiedzieć, kiedy zaczęłam pisać typowo grozę, ale w tym momencie jest dla mnie najciekawsza i najważniejsza. Jednocześnie zawsze powtarzam, że dobra literatura obroni się sama. Nie lubię sztywnej klasyfikacji gatunkowej. Moją debiutancką powieść nie-



którzy nazywają horrorem, a inni thrillerem psychologicznym. Balansowanie na tych dwóch gatunkach najbardziej mi odpowiada. Teraz tworzę coś co może będzie uznane za horror, a równie dobrze za zombie survival, a nawet za science fiction, bo akcja rozgrywa się w przyszłości. Lubię takie pastisze gatunkowe.

W Pani twórczości często spotykamy się z elementami brzydoty (turpizmem). Postępowanie się nimi jest świadomym zabiegiem, np. w celu wywołania szoku?

Przed wszystkim język musi być dopasowany do treści i do tego o czym piszę. To będzie ciekawie widać w antologii „Horror na roztoczu”, która wkrótce się ukáže. Są tam dwa moje opowiadania. Jedno jest bardzo delikatne, eteryczne, mimo że jest horrorem, wszystko jest na granicy jawy i snu. A drugie jest zupełnie w konwencji turpizmu. Od niego zaczynałam w horrorze, jestem wciąż nierozdzielnie z nim związana.

Czy spotkała się Pani z negatywnymi reakcjami czytelników?

Czytelników nie. Długo się ze mnie w domu śmiali, że kiedyś mnie spała w Witkowie. Jedno opowiadanie „Dzieci to ja mam ...”, którego tekst jest bardzo mocny, wywołało bardzo dużo kontrowersji. To było moje pierwsze doświadczenie z bizarro, czyli z gatunkiem, który ma się skupiać na dziwności. Po tym opowiadaniu spotkałam się z różnymi komentarzami. Jeden dziennikarz potrafił mnie spytać czy mam braki cielesne jako osoba niepełnosprawna, ponieważ tak ostro piszę.

Skąd czerpie Pani pomysły? (z otaczającej rzeczywistości, z własnych doświadczeń)

Ze wszystkiego. Wyznaję taką zasadę: jeśli chcę być pisarzem rzemieślnikiem, do tego dążę, unikam pisania pod wpływem natchnienia. Zainspirować może wszystko, ale najważniejsze żeby inspirowały żywe obrazy. Raz w życiu napisałam opowiadanie, w którym w trójce bohaterów, umieściłam prawdziwe osoby, w tym siebie. Zmieniłam tylko imiona, reszta się zgadzała: styl mówienia, zachowanie, to jakie mają relacje między sobą. Opowiadanie nigdzie nie przeszło, wszędzie dostawałam ścianę - „nie, niewiarogodne postacie, nikt się tak nie zachowuje”. Od tej pory nauczyłam się unikać czerpania

ze swojego życia.

Co jest najważniejsze dla Pani w pisaniu?

Tworzenie historii, tworzenie własnych światów. Też wyzwanie, bo jestem osobą, która lubi stawiać sobie cele... czuć, że coś się dzieje w jej życiu. Takie spotkania dają też dużo frajdy, podoba mi się tzw. amerykański styl pisarza. W niektórych stanach pisarze jak jadą w trasę literacką to spotkania są bileto- wane, spotykają tam tłumy. W Polsce styl ten praktykuje np. Kuba Ćwik. Show, który tworzy wokół siebie podoba mi się w pisarstwie.

Czy ma Pani jakieś rady dla początkujących pisarzy?

Podstawowa, wywalają drzwi wchodzić oknem, i to naprawdę się sprawdza. Przebić się na początku na tym rynku jest bardzo trudno. Jeśli ktoś faktycznie chce coś osiągnąć to musi się dobić do wszystkich drzwi, poświęcając dużo czasu. Musi być świadomy, że jeśli książka ma się sprzedawać, to trzeba traktować ją jak produkt, który wymaga promocji. Jeśli chodzi o sam proces twórczy, zawsze powtarzam, że trzeba być pewnym tego co się robi, a jednocześnie mieć w sobie bardzo dużo pokory, bo młodym pisarzom brakuje pokory. No i taka złota rada: jeśli nie musisz być pisarzem, nie bądź nim.

Dziś spotkaliśmy się w bibliotece szkolnej. Która z lektur szkolnych najbardziej Pani przypadła do gustu?

Przeczytałam wszystkie. Pamiętam... byłam beznadziejnie zakochana w Wert-rze. Zachwycona byłam również „Mistrzem i Małgorzatą”, to naprawdę świetny klimat, niezwykła historia o tym, jak walka dobra ze złem toczy się na ziemi. Jedno bez drugiego nie może istnieć. Tam nie ma żadnego potępienia dla tej mrocznej strony, ona po prostu jest, wszyscy są jej świadomi. Jednocześnie jest ta dobra strona i pięknie przedstawiona równowaga świata.

Dziękuję Pani za wywiad.

Spotkanie zakończyło się odczytaniem przez p. Sylwię fragmentów dwóch jej opowiadań wraz z komentarzem. Można było także kupić książki autorki z autografem. Wydarzeniu towarzyszyła gotycka muzyka instrumentalna.

Ż.J.

„BEZPIECZNA ZABAWA ZIMĄ” W JEDYNCE

Już 20 stycznia br. rozpoczął się cykl działań prewencyjnych pod hasłem „Bezpieczna zabawa zimą”, które skierowane były dla dzieci ze szkół podstawowych powiatu poznańskiego.

Przed okresem ferii zimowych, które rozpoczynają się 16 lutego br., funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu z panią st. sierż. Sylwią Stańko wraz z Komisarzem Wodnym Policji w Poznaniu, Państwową Strażą Pożarną oraz z WOPR - em zorganizowali prelekcje na temat bezpieczeństwa w okresie zimowym.

Spółród 17 gmin w naszym powiecie, wybranych zostało zaledwie 8, które wzięły udział w powyższych działaniach. W naszej gminie niezwykłych gości przyjęła kórnicka „Jedynka”.



W niesamowicie ciekawy sposób uczniom zostały przekazane zasady bezpiecznego zachowania się w pobliżu zbiorników wodnych, w domu oraz na drodze. Dzieci miały możliwość udziału

w pozorowanej akcji ratunkowej, udzielenia poszkodowanemu pierwszej pomocy, a nawet mogły założyć skafander ratowniczy. Nauczyły się także jak chronić się przed agresywnym psem. Dzięki włączeniu się w działania Starostwa Powiatowego w Poznaniu, które zawsze wspiera inicjatywy na rzecz poprawy bezpieczeństwa w powiecie poznańskim, dzieci miały możliwość rywalizacji o atrakcyjne nagrody, których sponsorem było właśnie Starostwo Powiatowe.

Uczniowie, nauczyciele i dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 bardzo dziękują za puczającą lekcję, która szczególnie przyda się przed rozpoczynającymi się feriami.

Lidia Jakubowska

PREMIERA KSIĄŻKI „ZAUFAJ MI, ANNO”

W czwartek 12 lutego br. w Kawiarni Ventus w Kórnickim Centrum Rekreacji i Sportu „Oaza” odbyła się premiera kolejnej książki Pani Joanny Opiat - Bojarskiej „Zaufaj mi, Anno”. Spotkanie z autorką otworzył kierownik KCRiS „Oaza” Wojciech Kiłbasiewicz. Swoją obecnością zaszczytli nas fanki pisarki, przedstawiciele Szkoły w Szczodrzykowie i Borowieckiego Przedszkola „Śpiewający włóczykije”, a także autorzy „wyznań miłosnych”, zachęceniu udziałem we wcześniej ogłoszonym konkursie walentynkowym. Pani Joanna zaprosiła Wydawnictwo Filia, które zaofiarowało przybyłym zakup dwóch części losów Anny Rogozińskiej w atrakcyjnej cenie. Na spotkaniu po raz pierwszy pisarka publicznie zdradziła kulisy powstania „Zaufaj mi, Anno”. Opowiedziała też jak tworzyła nowe postaci, kto był ich inspiracją oraz jak przebiegała droga od przemyślanej fabuły do wydania książki. Nie ujawniając szczegółów przebiegu wydarzeń głównej bohaterki przybyłym gościom, Pani Joanna zachęcała do przeczytania najnowszej pozycji książkowej.

Dziękujemy wszystkim gościom za wspólną przygodę z książkami Opiat- Bojarskiej! A tym, którzy nie sięgnęli jeszcze po Ankę Rogozińską, zdradzimy, że ambitna dziennikarka śledcza odwiedza Kórnickie Centrum Rekreacji i Sportu „Oaza”, traktując pobyt w Oazie jak formę odpoczynku od codziennych zmagania....

Pragniemy także podziękować autorom oryginalnych „wyznań miłosnych” za aktywny udział w konkursie. Na wczorajszym spotkaniu przedstawiliśmy listę osób wyróżnionych oraz głównego laureata! Oto wyniki:

*Laureatką konkursu walentynkowego została Pani Dagmara Strzesak! *

Pani Dagmara otrzymuje od nas książkę „Zaufaj mi, Anno” WRaz z dedykacją autorki oraz gadżety KCRiS „Oaza”

Wyróżniliśmy dwie prace konkursowe: Pana Tadeusza Charmuszko i Pana Piotra Skrzypka.

Panowie otrzymują gadżety KCRiS „Oaza”

Gratulujemy!

Oaza



ZAPROSZENIE

W sobotę 7 marca
w godz. 10:00 – 13:00,
Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
Szkoły Podstawowej nr 2 w Kórniku
ul. Armii Krajowej 11,
zapraszają wszystkich
rodziców i uczniów,
którym na sercu leży dobra,
nowoczesna edukacja,
na spotkanie w ramach
DRZWI OTWARTYCH.

W trakcie spotkania odbywać się będą:

- pokazy doświadczeń chemicznych pt.: „W krainie zimna” z użyciem suchego lodu (godz.10:00 – 10:50);
- warsztaty chemiczne pt.: „Kolorowa chemia” (godz.11:00 – 13:00);
- prezentacje działających w szkole kół zainteresowań rozwijających uzdolnienia i talenty dzieci;
- zajęcia przyrodnicze, plastyczne, językowe, komputerowe (godz.11:00 – 13:00);
- spotkania z nauczycielami, którzy zaprezentują swój warsztat pracy, pomoce dydaktyczne, programy nauczania, podręczniki, multibooki, dziennik elektroniczny;
- występy teatralne, muzyczne i taneczne w wykonaniu uczniów.

Zapraszamy również mieszkańców Bnina, gminy oraz naszych absolwentów do odwiedzenia szkoły.

Kawiarenkę z domowymi wypiekami, kawą, herbatą poprowadzi Rada Rodziców.

Szczególnie serdecznie zapraszamy rodziców uczniów przyszłych klas zerowych i pierwszych wraz ze swoimi pociechami oraz rodziców i uczniów pozostałych klas, a zwłaszcza nowo zamieszkałych. Szczegóły na stronie www.sp2kornik.eu/aktualności.

HRABIANKA MARIA ZAMOYSKA (14.05.1860 – 23.02.1937)

Hrabianka Maria pozostaje w cieniu matki – generałowej Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej i brata, hrabiego Władysława Zamoyskiego, chociaż też była zasłużoną działaczką patriotyczną i społeczną.

„Po śmierci brata w 1924 roku została ostatnią przedstawicielką rodziny Zamoyskich w Kórniku. Podejmowała w kórnickim zamku liczne grupy turystów, których zapoznawała z historią rodu Działyńskich i Zamoyskich. Mieszkała na przemian w Kórniku i Zakopanem – Kuźnicach, gdzie zmarła w nocy z 22 na 23 lutego 1937 roku.

24 lutego w kaplicy Szkoły Pracy Domowej Kobiet ksiądz dziekan Jan Tobolak odprawił mszę żałobną. Następnego dnia kondukt złożony z uczennic szkoły, Związku Górali ze sztandarem, licznych delegacji, braci Albertynów i duchowieństwa przeszedł przez całe miasto, aż do dworca kolejowego. O godzinie 16 żegnane przez starostę z Nowego Targu – zwłoki hr. Marii odjechały pociągiem do Kórnika. 26 lutego trumnę ustawiono na katafalku w zamku, a następnego dnia przeniesiono ją do kościoła parafialnego. W sobotę, 27 lutego odbyły się uroczystości pogrzebowe. Nabożeństwo żałobne odprawił proboszcz kórnicki ks. Mieczysław Matuszek, a mowę pogrzebową wygłosił ks. Szczepan Janasik proboszcz z Bnina. W ceremonii uczestniczyli m. in. ks. kardynał August Hlond, przedstawiciele władz, delegacje z wieńcami (m. in. od prezydenta Rzeczypospolitej). Maria Zamoyska spoczęła w krypcie Zamoyskich obok matki i brata.

Jest to fragment „Wspomnienia o Marii Zamoyskiej”, które zostały opublikowane przez Marię Łuczak starszego kustosa Biblioteki Kórnickiej w „Głosie Wielkopolskim” w marcu 2007 roku.

Znane powszechnie było zamiłowanie hrabianki Marii do śpiewu. Zaprzyjaźniony z rodziną Zamoyskich Józef Stablewski wspomina: „Było to gdzieś w latach 1927/8, gdy z Warszawy na lato do Antoninka zjeżdżaliśmy, a gościem naszym była pani Dienheim – Brochocka, Rosjanka rodem. Ongiś wielkiej miary śpiewaczka, która mojej żonie lekcje śpiewu dawała. Obie te panie, kiedyś do Kórnika pojechały i oto zastają pannę Zamoyską ćwiczącą śpiewy z grupą dziewcząt miejscowych. Mówi panna Zamoyska do pani Brochockiej (po francusku): „Mimo wieku mego mogę dzięki metodzie pani Viardot – Garcia jeszcze śpiewać” i na dowód swego wyciąga swym wspaniałym altem bezbłędną gamę. Na po p. Brochocka równie wiekowa, odrzec: „Proszę pozwolić, iż ja drugą gamę wyśpiewam”, i oto drugi popis równie bezbłędnie wychodzi!

Panna Zamoyska zaskoczona: „Ależ pani ślicznie śpiewa, gdzież Pani zwykła śpiewać?”.



Odpowiedź: -skromniutko, choć figlarnie wypowiedziana: „Byłam pierwszą śpiewaczką Opery Petersburskiej”. Tak się te panie później rozśpiewały, że nawet czasu na zwiedzanie zamku nie było.”

Swoją ciotkę wspominał też senator Jan Zamoyski: „Wróć, wszakże do pamiętnego spotkania w pociągu na dworcu kolejowym w Poznaniu. Ciotka Maria poznała mnie natychmiast i bez ceremonii zajęła miejsce w naszym przedziale. Usadowiwszy się wygodnie, zaczęła mnie wypytywać o ojca, matkę, rodzeństwo, postępy w nauce itd. Wreszcie dla wypełnienia czasu zaczęła nas uczyć śpiewu, intonując różne pieśni religijne i patriotyczne. Rozumie Pan, że my z kolegą mieliśmy ochotę rozejrzeć się za ładnymi pańkami, a ty całą drogę do Katowic trzeba było dotrzymywać ciotce towarzysztwa i na dodatek śpiewać! Zabawna sytuacja powstała dopiero, gdy wszedł konduktor sprawdzić bilety. Ciotka Maria przerwała pobożne śpiewy i podała konduktorowi bilet. Bilet dla niej kupowała administracja Fundacji Kórnickiej i z reguły były to bilety pierwszej klasy, w czym się ciotka zupełnie nie orientowała. To też, gdy konduktor spojrzał na osobę potem na bilet i dokładnie raz jeszcze sprawdził, ciotka zapytała niespokojnie: „Czy coś nie w porządku?”.



„Jak to jest – zapytał konduktor- Szanowna Pani ma bilet pierwszej klasy a jedzie trzecią?”. „Jestem sama biedna, by jeździć pierwszą klasą!” z surowym spojrzeniem zareplikowała ciotka”. (Zaczerpnięte z Robert Jarocki „Ostatni Ordynat – z Janem Zamoyskim spotkania i rozmowy”, Warszawa 1996).

Są też wspomnienia znanego starszym mieszkańcom Kórnika Stanisława Michałowskiego. „Kiedy po zakończeniu I wojny światowej, pojawiła się w Kórniku, nawiązała bliskie kontakty, z księdzem proboszczem Rybickim, śpiewała nawet na chórze. Z nieznanym mi przyczyną ta przyjazna współpraca zaczęła się psuć, nastąpiło nawet zerwanie stosunków towarzyskich. Gminna plotka mówiła, że „Rybicki jej nie znosi”, że „gra mu na nerwach”. Pewnej niedzieli, gdy w czasie odprawiania mszy śpiewała na chórze ks. Rybicki przerwał swe sakralne czynności i posłał do Hrabianki kościelnego z poleceniem zaprzestania śpiewu. „Albo przestanie śpiewać, albo on przerwie mszę świętą”. Odtąd w ogóle zakazał jej śpiewania na chórze podczas nabożeństw”. (Stanisław Michałowski, „Spotkanie z Hrabianką Marią Zamoyską”, Wydawnictwo Dominika Księskiego – Wulkan, Żnin-Kórnik 2005).

Opracował L. G.
Zdjęcia z archiwum autora.

BAL NAD BALE U KRÓLA KURKOWEGO ZDZISŁAWA JAKUBOWSKIEGO

XXIV Królewski Bal Kurkowy Kórnika-Bnińskiego Bractwa Kurkowego odbył się w sobotę 7 lutego 2015 r. w motelu „Podróżnik”, należącym do brata kurkowego Kazimierza Sroczyńskiego. Honory gospodarzy pełnili Król KBBK 2014/2015 Zdzisław Jakubowski wraz z Królową Aleksandrą – różami i pamiątkowymi przypinkami pięknie witali przybyłych gości, co utrwalono na zdjęciach, które następnie rozdano każdej parze w trakcie zabawy. Do znakomitej organizacji balu przyczynili się: I rycerz Norbert Binek, II rycerz Marcin Nowak oraz członkowie zarządu KBBK z prezesem Markiem Baranowskim na czele. Bal był okazją do przypomnienia czasów międzywojnia, gdy takie właśnie bale w Kórniku organizowali kupcy, rzemieślnicy, chór kościelny czy bractwo kurkowe.

W zabawie poznaje się kulturę uczestników. Często uważa się, że podczas bali „alkohol leje się strumieniami”. Bal w „Podróżniku” to dowód na to, jak krzywdząca może być taka powszechna opinia: to Królewska Para pierwszym walcem porwała do tańca zgromadzonych gości, a wspólna zabawa do białego rana była przede wszystkim wspaniałą okazją do ekspresji autentycznej, wewnętrznej radości. Dla niedowiarków: do motelu „Podróżnik” w Koszutach wielu braci kurkowych przybyło samochodami i odjechało nimi jako przykładni – całkowicie trzeźwi kierowcy.

Wśród gości honorowych byli: vice-burmistrz Kórnika Antoni Kalisz z Małżonką, liczna delegacja Poznańskiego Bractwa Kurkowego z królem kurkowym Wiesławem Łyczkowskim i Bractwa Kurkowego Poznań 1253 z królem kurkowym Leszkiem Taterką. Bale królewskie mają swoje scenariusze – tak było i tym razem. Po oficjalnym przywitaniu gości odbywa się ceremonia wprowadzenia sztandaru brackiego oraz odśpiewanie hymnu brackiego przez członków wszystkich bractw. Sygnałem do rozpoczęcia świętowania była salwa armatnia, a tegoroczną... echo poniosło daleko, daleko! Grał zespół „Summer Dance Band - Poznańska ABBA”, w skła-

dzie: Agnieszka Michalska-Wiciak (vocal), Hanna Kamińska-Hadada (vocal, gitara elektryczna), Paweł Hadada (organy), Mirosław Sós (vocal, gitara basowa), Paweł Wiciak (perkusja). Robert Lorek (klarnet) i Arkadiusz Szewczyk (trąbka) dali koncertowy popis gry solowej.

Roman M. Czechoski jako wodziarz prowadził pary do tańca.

Atrakcji było wiele: tort królewski w dwóch smakach, sprawione po myśliwsku pieczone prosię oraz niezwykle emocjonująca licytacja nagród. Cenne nagrody ufundowali członkowie KBBK oraz sponsorzy. Decyzją Króla Zdzisława Jakubowskiego oraz członków zarządu KBBK dochód z tegorocznego balu zostanie przekazany na cele charytatywne. Brat Tomasz Andrecki, Król Kurkowy 2013/2014, otrzymał dyplom -podziękowanie od Stowarzyszenia Pomocy Społecznej w Kórniku za ubiegłoroczny dar serca... bo o braciach kurkowych należy wiedzieć również to, że mają gorące serca i nawet zabawę łączą z myślą o najbardziej potrzebujących!

Wśród tradycyjnych atrakcji był turniej strzelecki w czterech konkurencjach. Wśród kobiet, w strzelaniu z wiatrówki, najlepsza okazała się Dorota Pietrzyk, II miejsce zajęła Monika Zaworska, a III miejsce Katarzyna Cyrak. Wiatrówka mężczyzn - mistrzowskim okiem zachwylił Marcin Nowak, II miejsce zajął Adam Szyszka, III miejsce Marek Baranowski. W strzelaniu z pistoletu pneumatycznego pań zwyciężyła Dorota Pietrzyk, II miejsce Katarzyna Cyrak, III miejsce Monika Zaworska. W strzelaniu z pistoletu wśród mężczyzn wygrał tegoroczny Król Kurkowy - Zdzisław Jakubowski. II miejsce zajął Antoni Franczyk. Krzysztof Zaworski był trzeci. Zwycięzcy uhonorowani zostali pamiątkowymi pucharami i cennymi nagrodami.

W karnawale, nie tylko w Kórniku, odbywają się liczne zabawy i bale, ale Królewski Bal Kurkowy należy do najbardziej prestiżowych.

**Aneta Kasprzyk
i Kazimierz Krawiarz**



„HISZPANKA”

Powstanie Wielkopolskie, nie ma szczęścia do rzetelnych opracowań historycznych (w opracowaniach nie wykorzystano archiwaliów niemieckich, angielskich, francuskich a nawet polskich), do opracowań filmowych, nie doczekało się Encyklopedii Powstania Wielkopolskiego. Od kilku lat zapowiadano film poświęcony Powstaniu Wielkopolskiemu. Z rocznym poślizgiem ogłoszono premierę filmu. Prapremiera odbyła się w Poznaniu 23 grudnia, a miesiąc później premiera.

Dnia 5 lutego, członkowie Koła Pamięci Powstania Wlkp. w Kórniku udali się autokarem KOMBUS do Kina „Rialto” w Poznaniu. Rezerwacji dla 33 osób dokonano u kierownika kina Piotra Zakensa. Większość z wycieczkowiczów była nastawiona na oglądanie obrazów wiernie oddających wydarzenia Powstania i tych spotkało rozczarowanie. Nie ma takich scen w filmie, oprócz epizodów związanych ze zdobyciem lotniska na Ławicy.

Film ukazuje powszechnie głoszony pogląd o przeznaczeniu głoszonym przez Nostradamusa od połowy XVI w. Akcja filmu obraca się wokół wojny sił zła reprezentowanego przez żywioł niemiecki i hakatystyczny skierowany przeciwko szlachetności i dobru, reprezentowanemu przez Ignacego Paderewskiego, Cegielskiego oraz przeciwko Miłości i Wierze.

Jest to więc film z gatunku science fiction, w którym wykorzystano temat Powstania Wielkopolskiego. Jest to próba opowiedzenia historii nie poprzez fakty, a przez fantazjowanie. Takie postawienie sprawy zaszkodziło filmowi i tematowi Powstania Wielkopolskiego. Nie uwzględniono wątku ruchu oddolnego, rewolucyjnego. Zapomniano o tworzeniu się rad robotniczych i żołnierskich, o powoływaniu straży ludowych, o toczących się w Wielkopolsce w listopadzie 1918 r. wyborach delegatów na Sejm Dzielnicowy, przygotowujących wybuch zbrojnego Powstania, Wojny o Niepodległość. Ograniczono się do wątku gabinetowego, z udziałem obcych sił. Zapomniano o ocenie wątku międzynarodowego, sił zdecydowanych przeciwnych Powstaniu ze strony np. Anglii. Wielkopolska wyzwołała się sama. Dyskusja toczy się do dzisiaj i brak wśród dyskutantów zgody co do przyczyn, przebiegu i skutków Powstania Wielkopolskiego. Po prawie 100 latach odkrywamy zapomnianych uczestników Powstania, szukamy zrozumienia tego Powstania przez Polaków spoza Wielkopolski. W dalszym ciągu granice poglądów Polaków na zasadnicze sprawy społeczno-polityczne i narodowe wyznaczają granice zaborów sprzed 1918 r. Nawet w ocenach aktualnych wydarzeń na świecie np. na Ukrainie nie mamy rozeznania o co toczy się wojna i gra i odmawiamy poparcia dla walczących o niepodległość na Krymie, czy we wschodniej części Ukrainy.

Autorem scenariusza i reżyserem filmu jest Olkuszanin Łukasz Barczyk, który nie miał pomysłu na przedstawienie idei Powstania Wielkopolskiego, który nie zrozumiał gier politycznych o Wielkopolskę i uciekł w sferę fantazjowania.

Film jako thriller z gatunku science fiction jest świetny i warto go obejrzeć, ponieważ jest refleksyjny i pobudza wyobraźnię.

Kazimierz Krawiarz

WŁÓCZYKIJE NA SCENIE

czyli o artystycznym profilu
naszego przedszkola

Wprowadzenie dzieci w świat wartości estetycznych i rozwijanie umiejętności wypowiadania się poprzez muzykę, małe formy teatralne oraz sztuki plastyczne, a także rozwijanie uzdolnień dzieci to jeden z celów wychowania przedszkolnego, u nas cel bardzo ważny, przejawiający się w większości wspólnych działań.

W naszym przedszkolu odbywają się cykliczne spotkania z muzyką klasyczną i teatrem. W każdym miesiącu gościmy muzyków z poznańskiej Pro Sinfoniki z koncertami oraz aktorów różnych teatrów ze spektaklami dla dzieci. Wyjeżdżamy na koncerty do Auli UAM oraz do CK Zamek.

Dla dzieci dużym przeżyciem są ich własne występy. Na scenie przedszkolnej prezentują się przed rówieśnikami oraz publicznością rodzinną. Mamy też za sobą występy na wielkiej scenie. Niespodzianką dla dzieci był niedawny teatr w wykonaniu wszystkich przedszkolnych ciot :) Jednak największym wydarzeniem przedszkolnym są zawsze wspólne działania, także artystyczne, całych przedszkolnych rodzin. Dziś chcemy opowiedzieć o naszych przedszkolnych JASELKACH. W najmłodszej grupie bożonarodzeniowe spotkanie organizujemy jako ANIELSKIE ŚPIEWANIE. Anielskie maluchy wyśpiewują wspólnie z rodzicami



- najbardziej tradycyjnie- kolędy. W grupie czterolatków dla dzieci wystąpili rodzice. Zobaczyliśmy przedstawienie świąteczne z Maryją, Józefem, aniołkami, pasterzami i trzema królami. W starszej grupie rodzice pokazali przedstawienie nietypowe, wcielając się w role aniołków i diabełków, ukazali walkę dobra ze złem, wyraźnie podkreślając co jest najważniejsze: zwycięstwo dobrego. W grupie pięcioletków zagrały razem dzieci z dorosłymi. Każdy mały aktor miał swojego dużego towarzysza. Na scenie było zatem dwóch Herodów, mały i duży, 6 królów, trzech małych i trzech dużych, podwójna liczba aniołów i pasterzy, a co warto podkreślić: wszyscy aktorzy i mali i dumni oraz cała publiczność – wszyscy bardzo przeżyli to rodzinne wydarzenie i świetnie się bawili. W najstarszej grupie nie było publiczności. Tutaj

w Jasełkach zagrały wszystkie dzieci i wszyscy rodzice. Stojąc w dużym kole – mówiliśmy do siebie nawzajem. Wzruszenie przeplatało się z radosnym śmiechem. Wszyscy mieliśmy poczucie wyjątkowości chwili i cieszyliśmy się tym świątecznym czasem, spędzonym na wspólnym rodzinnym działaniu.

Czas szybko mija, odczuwamy to zwłaszcza na przełomie roku, mimo zawrotnego tempa naszych czasów i ciągłego zabiegania, warto znaleźć go – dla naszych dzieci. Do tego właśnie zachęcamy wszystkich w naszym przedszkolu. A na nadchodzący czas – dla wielu okres zimowych ferii – życzymy wielu wspólnych radosnych przygód i odrobiny śniegu :) Pozdrawiamy,

Ewa i Dariusz Ziętek,
www.spiewajacywloczykije.pl

W BAJKOWYM DWORZE

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

W dniach od 20 do 23 stycznia, w Przedszkolu „Bajkowy Dwór” w Kórniku, odbywały się uroczystości związane z Dniem Babci i Dziadka. Już od dłuższego czasu przedszkolaki wraz ze swoimi ciociami, przygotowywały się do występów, a dzień w przedszkolu rozpoczynał się od piosenek i wierszy przygotowywanych specjalnie dla kochanych babć i dziadków. Przez kilka dni trwało wykonywanie prezentów w postaci przepięknych prac plastyczno-technicznych, a w budynku przedszkola czuć było zapach przepysznych ciast i ciasteczek. W dniu uroczystości każdy przedszkolak odświętnie ubrany, z niecierpliwością czekał na ukochanych dziadków. Jakież było (pozytywne) zdziwienie gości, gdy ich wnuczka z wielką odwagą, radością i dużym zapalem występowały na scenie. Dziadkowie z dumą, a przedszkolaki z szerokimi uśmiechami świętowali tak ważny dzień. Spotkania przedszkolaków i ich dziadków przebiegały we wspaniałej atmosferze - były wypełnione gromkimi brawami, uśmiechami i uściskami.

Natalia Szubińska



KOLEDA

Czas po Bożym Narodzeniu słynie z wizyt kolędowych. W środę 28.01.2015r. taka wizyta miała miejsce w przedszkolu „Bajkowy Dwór”. Przedszkole gościło księdza proboszcza Grzegorza Zbączyńskiego z Kórnickiej parafii „Wszystkich Świętych”. O godzinie 10.00 przedszkolaki wraz z wychowawcami zgromadzili się w jednej z sal, gdzie rozpoczęła się kolęda. Proboszcz udzielił błogosławieństwa dzieciom, nauczycielom i wszystkim pracownikom przedszkola. Dzieci z wielką radością przyjęły niecodziennego gościa. Po modlitwie i poświęceniu wodą święconą radośnie śpiewano kolędy. Na pamiątkę wizyty duszpasterskiej wszyscy otrzymali obrazki.

Sylwia Dudziak

„Z ILUZJĄ DO KOŁA ŚWIATA”

Dnia 27 stycznia w Przedszkolu „Bajkowy Dwór” wizytę złożył prawdziwy iluzjonista. Gość podczas swojej wizyty prezentował niesamowite czary, które cieszyły się zainteresowaniem naszych milusińskich. Magik podczas swojej prezentacji zachwycał swoimi magicznymi umiejętnościami. Podczas występu dzieci mogły zobaczyć m.in.: znikające przedmioty, magicznie pojawiające się jajka, czy też prawdziwe gołębie. Niektóre odważne dzieciaki miały również okazję pomóc magikowi podczas czarów. Magiczną atmosferę można było odczuć przez cały dzień, występ pozostał na długo w pamięci naszych przedszkolaków.

Katarzyna Kasprzyk

WIZYTA GOŚCIA Z ZA OCEANU

Punkt przedszkolny prowadzony przez p. Renatę Rakoniewską oraz oddział 0b prowadzony przez p. Katarzynę Szymankiewicz przy SP w Radzewie drugi rok pracuje na innowacyjnym programie wychowania przedszkolnego TABLIT. Jest on realizowany we współpracy z Uniwersyteciem Adama Mickiewicza w Poznaniu. Celem programu jest poznawanie świata przez doświadczanie, działanie, odkrywanie, przeżywanie i dyskutowanie, zintegrowane z nauką języka angielskiego. Przez cały rok, systematycznie, pracownicy UAM odwiedzają naszą szkołę i monitorują postępy dzieci. W dniu 9 lutego 2015r. odwiedził nas p. Ron Cole ze Stanów Zjednoczonych inicjator działań związanych z TABLITEM. Zapoznał się z pracą dzieci, brał czynny udział w zajęciach. Pozwolił się zbadać „małemu lekarzowi”, w aptecce „wykupił” leki. W podziękowaniu docenił cudowną pracę nauczycieli i uczniów. Wyraził nadzieję, że TABLIT będzie inspiracją do dalszej nauki i poznawania świata. Cieszymy się bardzo z tej wizyty.

Krystyna Kielpińska



„MÓWIĘ WAM, MÓWIĘ WAM, JAKICH FAJNYCH DZIADKÓW MAM”

Miesiąc styczeń to miesiąc Babci i Dziadka i właśnie z tej okazji dzieci klas I – III ze Szkoły Podstawowej w Radzewie przygotowały dla swoich najbliższych wiele niespodzianek. We wtorek 27 stycznia, mimo brzydkiej pogody do szkoły dotarło dużo gości i dzień rozpoczął się bardzo gorąco. Uroczystość z okazji „Dnia Babci i Dziadka” rozpoczęła pani dyrektor Krystyna Kielpińska, witając Gości i składając im najlepsze życzenia. Kolejną część uroczystości należała już tylko do dzieci. Dzieci recytowały wzruszające wierszyki, śpiewały wesołe piosenki, a uczniowie klasy III wystawiły przedstawienie pt „Świniopas”. Zanim dzieci wręczyły swoim najbliższym własnoręcznie wykonane laurki, kwiatki osobiście mimo małej tremy podziękowały zgromadzonym za przybycie. Padły piękne i niepowtarzalne słowa, które długo pozostaną w pamięci gości.

Po przedstawieniu mali gospodarze zaprosili swoje Babcie i Dziadków do swoich klas na wspólne biesiadowanie. Wszyscy goście byli bardzo wzruszeni, a dzieci cieszyły się, że mogą w tak odświętny sposób wyrazić swoją miłość i szacunek dla Babć i Dziadków. Było to wyjątkowe spotkanie, pełne radości, szczęścia i dumy ze swoich wnuków, które zakończyło się wspólnym oglądaniem zdjęć i wspomnieniami.

Małgorzata Pawlaczek



DZIEŃ OTWARTY

W PUBLICZNYCH
PRZEDSZKOLACH
GMINY KÓRNIK

Przedszkole nr 1
im. Misia Uszatka w Kórniku,

Przedszkole nr 2
„Cztery Pory Roku” w Kórniku- Bninie

i Przedszkole w Szczodrzykowie

zapraszają wszystkich przyszłych
przedszkolaków wraz z rodzicami na
„Dzień Otwarty”, który odbędzie się:

- 7 marca 2015r (sobota) o godz. 10.00
w Przedszkolu nr 2 „Cztery Pory Roku”
w Kórniku- Bninie
- 14 marca 2015r (sobota) o godz.
10.00 w Przedszkolu w Szczodrzykowie
- 21 marca 2015r (sobota) o godz.
9.00 w Przedszkolu nr 1 im. Misia Uszatka
w Kórniku

W programie:

- zwiedzanie przedszkola
- zabawy w salach przedszkolnych
- spotkanie informacyjne dla rodziców

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Prosimy o zabranie obuwia domowego
dla rodzica i dziecka

Dyrektorki Przedszkoli
Iwona Justkowiak
Magdalena Jankowiak
Barbara Zarieczna

WIEŚCI Z BIBLIOTEKI

KOSMETYCZNA
RECEPTA

W dniu 12. lutego w ramach cyklu: Dbam o zdrowie w bibliotece w Bninie odbyło się kolejne spotkanie dla osób zainteresowanych tematyką z zakresu profilaktyki zdrowotnej.

Gościem specjalnym była pani Paulina Zakrzewska, właścicielka salonu kosmetycznego „3F ZDROWIE i URODA”, posiadająca wszechstronną wiedzę i praktyczne umiejętności z zakresu troski o urodę i estetykę ciała.

Spotkanie było poświęcone pielęgnacji stóp i dłoni. Na początku pani Paulina Zakrzewska przekazała uczestnikom wiele cennych informacji, jak należy postępować, aby mieć gładkie, zadbane i wypoczęte stopy. Następnie opowiedziała jakie dolegliwości stóp, występują najczęściej i w jaki sposób można je złagodzić lub wyleczyć. Słuchacze dowiedzieli się jak ważne dla zdrowych stóp są: codzienna, prawidłowa higiena, aktywność fizyczna, utrzymywanie prawidłowej masy ciała, wygodne obuwie, stosowanie odżywczych kosmetyków i systematycznie wykonywane zabiegi kosmetyczne.

Druga część prelekcji dotyczyła pielęgnacji dłoni. Uczestnicy poznali sposoby na gładkie, zdrowe dłonie i zadbane paznokcie. Zostały przedstawione zabiegi pielęgnacyjne i upiększające,



które można wykonywać zarówno w gabinecie kosmetycznym jak i w warunkach domowych. Słuchacze z wielkim zainteresowaniem poznawali tajniki z zakresu kosmologii, a na koniec otrzymali upominek.

Z racji Tłustego Czwartku, na zakończenie spotkania, każdy zgodnie z tradycją, mógł rozkoszować się smakiem przygotowanych specjalnie na tę okazję słodkich, lukrowanych pączków i chruścików.

W imieniu Filii w Bninie serdecznie dziękuję pani Paulinie Zakrzewskiej za bezinteresowne działania prozdrowotne i przekazanie uczestnikom cennej wiedzy z zakresu pielęgnacji ciała.

Klaudyna Przybylska-Pawłowska

Filia biblioteki w Bninie
serdecznie zaprasza
dzieci w wieku 7-12 lat
na zajęcia w czasie ferii
Spotkania odbędą się w dniach
23 - 27 lutego
w godz. 11.00-12.45

W programie:
* multimedialna podróż
do przeszłości
(poznamy życie naszych pradziadków,
dziadków i rodziców)
* spotkania z książką
* zajęcia plastyczne i zabawy

Wstęp wolny

Koło Pszczelarzy w Kórniku
organizuje szkolenie branżowe
w formie wykładu
pt.

„Gospodarka pasieczna
w okresie wiosennym”.

Wykład poprowadzi
dr inż. Jerzy Samborski
- pracownik naukowy
Zakładu Zoologii i Pszczelnictwa
Zachodniopomorskiego
Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie
praktykujący w 120-ulowej pasiece.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc,
istnieje możliwość wzięcia
bezpłatnego udziału w szkoleniu
tylko dla pierwszych 5-ciu zainteresowanych
Czytelników „Kórnicanina”.
Wykład odbędzie się
w sobotę 28.02.2015 r. w godz. 16-18 w Mościenicy.
Obowiązuje kolejność telefonicznych zgłoszeń
do KP Kórnik
– tel. 662 596 852.
Serdecznie zapraszamy!

KÓRNICKI OŚRODEK KULTURY
ZAPRASZA
DO KLUBU DOBREGO FILMU



BOGOWIE

reż. Łukasz Palkowski

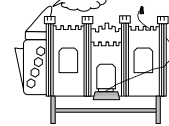
20 lutego 2015 r.

godz. 19.00

WSTĘP WOLNY



Kórnicki Ośrodek Kultury ul. Prowent 6, 62-035 Kórnik

BZZZ... ZZA UŁA
LUSTERKA
I KRYSZTAŁY

Sondaż przeprowadzony wśród braci pszczelarskiej, ale i zapewne wśród Czytelników niniejszego felietonu, który miałby wskazać jeden symbol geometryczny bądź graficzny kojarzący się z pszczelarstwem, bezspornie zakończyłby się triumfem sześciokątnej figury. Woskowa komórka, bo to o niej mowa, ma właśnie taki idealnie uformowany kształt. I to dosłownie uformowany, bowiem pszczoły miodne w 100 % same wytwarzają „materiał budowlany” w postaci wosku, z którego potem „murują” plastry. Woskiem w postaci wieczka zamykany jest też otwór wejściowy do komórki - na czas rozwoju przyszłej młodej pszczoły lub dla zabezpieczenia zgromadzonych zapasów.

Wosk produkowany jest w ośmiu gruczołach, które ułożone są w czterech parach segmentów odwłoka pszczoły. Segmenty te widoczne są na ciele owada w postaci gładkich „świecących” (odbijających światło) pól nazywanych „lusterkami woskowymi”. Na osiągnięcie właściwych rozmiarów do efektywnej produkcji wosku, „lusterka” potrzebują kilku dni. Optymalna produkcja występuje pomiędzy 12-stym, a 18-stym dniem życia pszczoły-robotnicy. Po „zamknięciu linii produkcyjnej” wosku, gruczoły te na powrót maleją. W awaryjnych sytuacjach jest także możliwe, że i starsze pszczoły osobniki odzyskują zdolność do wytwarzania wosku. Proces produkcji wosku nazywany jest „wypacaniem”. Każde „lusterko” produkuje jedną luseczkę wosku, w efekcie czego jedna robotnica pszczoła wytwarza ich osiem sztuk. „Wypocony” wosk zastyga na „lusterkach” w formie cieniutkich luseczek (tarczek), niczym płatki suszonych kwiatków.

Część luseczek spada na dno ula, skąd może być zabrana i zagospodarowana przez te pracowite owady. W procesie technologicznym budowy plastra, zasadne jest powiedzenie „wszystkie ręce na pokład”, a właściwie trzeba by powiedzieć „wszystkie nogi na pokład”. Pszczoła wykorzystuje w tym momencie wszystkie trzy pary odnóży: specjalne grzebyki tylnych odnóży „zgamiają” łuskę, środkowe transportują ją do przednich odnóży i przy okazji do aparatu gębowego.

W pszczelęj „buzi” łuska wosku ugniatana jest przez parę żuwaczek. Jednocześnie niczym „betoniarz” wody, pszczoła dodaje wydzieliny z gruczołów żuwaczek, uzyskując w efekcie pożądaną konsystencję materiału do budowy plastrów, niczym dobra zaprawa murarska.

Jednak taki „przeżuty” i wzbogacony wosk nie jest jedynie zaprawą murarską, ale jednocześnie pełni rolę budulca, to z niego wytwarzany jest więc cały komórkowy „mur”. Mało tego, jakby się dokładniej przyjrzeć, niektórym specjalnie wybranym miejscom na zabudowanym plastrze wosku, można by dostrzec ciemniejsze frakcje. Jest to jakby „tynk” wykonany z propolisu, który pszczoły pozyskują np. z żywicy. W plastrze pełni to funkcję zbrojenia, dzięki któremu newralgiczne miejsca są solidnie wzmocnione. „Tachograf” pszczoły pokazałby, że na obróbkę jednej luseczki wo-

skowej robotnica potrzebuje 4 minut. 100 gram wosku to ok. 125 000 woskowych platków, które starczą na ok. 8 000 komórek plastra. Jedna strona plastra ramki wielkopolskiej ma ponad 3 000 komórek.

Technika budowy plastrów przez pszczoły jest ściśle określona. Zwłaszcza jej rozpoczęcie – niezmiennie lokowane w górnej części gniazda i stykiem „z górą” tylko jednym wierzchołkiem sześciokąta, a nie dwoma. Pszczoły budowniczy mają już „w głowie” wizję celu końcowego, dlatego nie przeszkadza im to, że w kilku innych miejscach także rozpoczyna się budowa plastra. Początkowe wrażenie chaosu na „placu budowy” mija wraz z postępem robót. Owady te systematycznie dokleją kolejne porcje wosku do już istniejących warstw. Z chwilą osiągnięcia określonej grubości wosku, niektóre pszczoły-robotnice przystępują do następnych etapów robót – rozciągania wosku i formowania w ten sposób podłużnych komórek. Pszczoły „murarze” wykorzystują jako wzorzec rozmiarowy (szablon), swoje własne owadzie ciało. Obmurowują siebie naokoło „wyciągając” ścianki komórek, tworząc jakby walec. Dzięki temu wkrótce powstaje naturalne dzieło sztuki, będące inspiracją dla ludzkich artystycznych twórców.

Ścianki komórek mają grubość wynoszącą 0,07 mm (łatwo zapamiętać kojarząc 007 z agentem J.Bondem). Kąty pomiędzy wszystkimi gładkimi ścianami wynoszą 120 stopni. Mimo, że same plastry zwisają idealnie pionowo, to indywidualnie żadna komórka nie jest dokładnie pozioma lecz odchyła się pod małym kątem ku górze (otwór jest nieco wyżej niż dno komórki). Odległość między sąsiednimi plastrami wynosi ok. 10 mm i jest taka, aby pszczoły mogły się spokojnie wymijać w pracy przy obsłudze komórek.

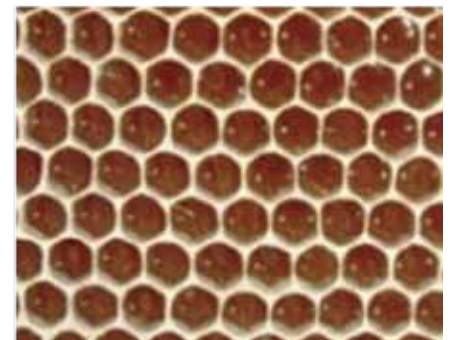
W zegarmistrzowskiej precyzji wykonania płaskich ścian pomocne dla pszczołach prac okazują się być prawa fizyki. Właściwości wosku składającego się z ponad 300 związków chemicznych w połączeniu z temperaturą sięgającą 40 stopni, jaką potrafią wytworzyć w miejscu robót murarskich pszczoły, powoduje w efekcie, że sąsiednie ścianki między poszczególnymi walcowymi komórkami - „same” wyprostowują się na ich stykających powierzchni. To samo zjawisko płaskich ścian można zaobserwować w bańkach mydlanych, czy piance od piwa (jak kto woli). Pszczoły „odkryły” to zjawisko wewnętrznego napięcia mechanicznego ścian już miliony lat temu. Dzięki temu z „lusterek” powstaje komórka o kształcie kryształu. Także i dna komórek początkowo półkoliste, przekształcają się „same” w trzy regularne, zupełnie płaskie romby. Wosk potrafi stopić się w promieniach Słońca. Włożone do

przetopienia w słoneczną topiarkę stare, używane plastrы, wytapiając się z wosku pozostawiają bliźniaczy układ kryształów, ale zbudowany z tzw. zboin, czyli m.in. resztek po oprzędach pszczołelich larw (kokon zwany „koszulka”) i innych zanieczyszczeń.

Plastrы os i szerszeni wytwarzane są z przerobionych kawałków drzewnych zmieszanych tak jak i u pszczoł z wydzieliną gruczołów żuwaczkowych. Wyglądem przypomina to szary papier toaletowy II-go gatunku. Stąd dalsze wykorzystanie gniazda z plastrami tych „krewnych” pszczołы miodnej, znajduje zastosowanie jako ozdobna ciekawostka przyrodnicza. Wosk pszczołel przed wszystkim wtórnice wykorzystywany jest przez pszczołelarzy w gospodarce pasiecznej. Produkuje się z niego węzę, czyli taki jakby plastrы podkład, ściankę działową, na której pszczołы wymurują z obu stron sieć komórkową. Oprócz tego wosk ten znajduje też zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym, poligraficznym, radiotechnicznym, włókienniczym, stomatologii, kosmetyce, izolacji przewodów elektrycznych, galwanoplastyce, impregnacji dzieł sztuki, sporządzania laku, maści sadowniczych, past podłogowych i obuwniczych. Coraz częściej pojawia się w powracającej tradycji wyrobu z naturalnego wosku świec obrzędowych – paschałów, ale i szerokiej gamie rozmaitych współczesnych form ozdobnych – klasycznych, figurek, kwiatów, symboli, itp.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, która od wieków funkcjonuje wśród pszczołelich plastrów, a stosunkowo od niedawna wykorzystywana jest przez ludzi. W dużym uproszczeniu - to specyficzna „telefoniczna” sieć komórkowa, którą tworzą sześciokątne pogrubione brzegi przy wejściach do otworu komórki. Za jej pomocą pszczołы w ciemności panującej w ulu przekazują sobie wzajemnie istotne dla nich informacje. Jest tu trochę analogii do zachowania się współczesnej siatki w bramce piłkarskiej, gdy wpadnie w nią piłka tyle, że sieć komórek w plastrze nie jest aż tak widocznie elastyczna, ale spełnia swoją rolę. Taka struktura połączeń funkcjonuje bez względu na stopień zapełnienia wnętrza poszczególnych komórek. Jedynie zakłócenia wprowadzone zostały niechcący (jako efekt uboczny) przez pszczołelarzy dążących do zorganizowania ergonomicznej gospodarki pasiecznej. Obudowanie plastrów w drewniane, czy inne ramki zakłóca transmisję sygnałów, ale ewolucja zrobiła już swoje. Pszczołы rozwiązały ten problem robiąc co jakiś czas dziury w plastrach niczym „myszy w szwajcarskim serze” i „telekomunikacja” w ulu działa dalej...

Stanisław Duszczał



SPORT SZKOLNY

BEZ SUKCESÓW W SIATKÓWCE
PODSTAWÓWEK

Siatkówka nie jest mocną stroną naszych szkół podstawowych. W zawodach powiatowych najlepsze nasze szkoły w gminie nie awansowały do finałów mistrzostw powiatu poznańskiego. Chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Kórniku-Bninie przegrali pierwszy mecz z Rokietnicą 2:1 (25:21) (25:20) i (15:13), drugi ze Skórzewem z którym mogli wygrać 2:0 (26:28) i (25:23). Ostatni mecz z gospodarzami imprezy Murowaną Gośliną byli bez szans, przegrali zdecydowanie 2:0 (25:8) i (25:10). Ostatecznie w półfinałach zajęli 4 miejsce i w powiecie 13-15.

Być może obserwacja i gra z kolegami z innych szkół zmobilizuje naszych uczniów to polubienia również tej dyscypliny. W Rogalinie walczyły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Radzewie. Wygrały jeden mecz i także odpadły z dalszych rozgrywek. Wyniki meczów: SP Radzewo – SP 1 Luboń 2:1 (25:15, 17:25, 15:7)

SP Radzewo – SP Stęszew 0:2 (14:25, 13:25) SP Radzewo – SP Rogalinek 0:2 (15:25, 22:25). Siatkarki z Radzewa zajęły 3 miejsce w grupie, a 8 – 12 w powiecie.

Poza zasięgiem były zespoły z Stęsiewa i Rogalinki.

SP 1 KÓRNIK NAJLEPSZA
W GMINNEJ KOSZYKÓWCE

W hali OAZA odbyły się mistrzostwa gminy w koszykówce dziewcząt i chłopców, z udziałem wszystkich naszych szkół podstawowych.

W grupie chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 1 w Kórniku pokonując pozo-

stałe szkoły: Bnin 20:15, Szczodrzykowo 12:8 i Radzewo 18:4. Drugie miejsce zajęła SP Szczodrzykowo wygrywając 9:6 z Bninem i 20:1 z Radzewem. Trzecie miejsce zajęła szkoła z Bnina wygrywając jeden mecz z Radzewem 18:4, a czwarte Radzewo. Grano trzy tercje po 6 minut.

Najwięcej punktów w całym turnieju zdobyli: Miłosz Garstkiewicz z Kórnika-14, Filip Młynarczyk z Kórnika i Jan Łachut z Szczodrzykowa po 12 oraz Piotr Matuszewski z Bnina -10 oraz Szymon Cyrulewski z Szczodrzykowa i Dariusz Gandecki, Lambert Raczyński z Kórnika po 8 pkt.

Ambicji chłopakom w grze nie brakowało, gorzej było z celnymi strzałami i popełnianiem podstawowych błędów: kroki i faule.

Niezwykle zacięte mecze rozgrywały dziewczęta. O krok od sensacji było w meczu szkół z Kórnika i Bnina. Kórnickie dziewczęta trenujące koszykówkę wprawdzie wygrały 12:8 ale koszykarki z Bnina długo prowadziły, walczyły dzielnie i przegrały dopiero w końcówce meczu.

O miejscach od 2-4 decydowały różnice punktów, bowiem wszystkie pozostałe szkoły miały po jednym meczu wygranym.

Ostatecznie Kórnik wygrywając wszystkie mecze zajął pierwsze miejsce, wygrywając z Radzewem 21:4, z Szczodrzykowem 16:6, i z Bninem 12:8. Drugie miejsce zajęła szkoła z Bnina, która wygrała mecz z Radzewem 13:4 ale przegrała 11:12 z Szczodrzykowem i 8:12 z Kórnikiem. Kolejne trzecie miejsce wywalczyły dziewczęta z Radzewa. Wprawdzie przegrały z Kórnikiem 4:12 i z Bninem 4:13, ale wygrały mecz z Szczodrzykowem 14:7. Z kolei szkoła z Szczodrzykowa wygrała mecz z Bninem 12:11 ale przegrała mecze z pozostałymi szkołami i

zajął miejsce czwarte.

W SP 1 Kórnik punkty zdobywały: Klaudia Kowalska-19 pkt., Aleksandra Szmajdzińska-7, Kinga Kaczmarek - 6, Maria Pyrzowska, Dominika Jakubczak, Katarzyna Gorzałczanna po 4 oraz Barbara Wartecka-3 pkt. Ponadto z innych szkół: Ola Toboła z Bnina-14 pkt. Klaudia Olejniczak z Radzewa-12 pkt., Natalia Śruba z Szczodrzykowa-10 pkt. i Weronika Matuszewska z Radzewa-8 pkt.

Zarówno dziewczęta jak i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kórniku będą reprezentowały naszą gminę w zawodach powiatowych. (dz. 16.03.-Luboń,chl. 11.03. T. Podgórze.)

Gospodarzami zawodów byli pp. Katarzyna Pucek i Adam Prokopczuk a sędziowali kolejno nauczyciele pozostałych szkół oraz z gimnazjum.

GIMNAZJALIŚCI WYWALCZYLI
FINAŁ W SIATKÓWCE

Lepiej od podstawówek wypadli siatkarze Gimnazjum w Kórniku, którzy wygrali półfinał powiatu i awansowali do finału mistrzostw powiatu. Pokonali szkoły z Baranowa, Tamowa Podgórnego i Stęsiewa. W zespole grali: Jan Buszkiewicz, Michał Dominiak, Grzegorz Kudła, Marcin Tomaszewski, Arkadiusz Dzirba, Jakub Lehmann, Jakub Łuczak, Dominik Śliwiński, Mateusz Kazyaka. W finale, który odbył się 11 lutego 2015 w Murowanej Goślinie z udziałem czterech szkół zajęli ostatecznie 4 miejsce w powiecie.

Z kolei gimnazjalistki z Kórnika przegrały w półfinałach wszystkie mecze i odpadły z dalszej rywalizacji. W swojej grupie zajęły trzecie miejsce, czyli w powiecie miejsce 9-12.

ARA








FIFA 15

TURNIEJ

NA DUŻYM EKRANIE



Kórnik, ul. Zamkowa 5
☎ 665 733 633

KOLARSTWO

KOLARZE LIMARO TRENUJĄ
W HISPANII

Bardzo udanie rozpoczęło się dwutygodniowe zgrupowanie młodzieżowej kadry Polski, połączone z klubowym UKS Jedyńka Limaro Kórnik w hiszpańskim Lloret de Mar. Zawodnicy przylecieli lotem z Wrocławia do Girony 15 lutego. Pogoda jak na razie dopisuje w 100%. Oprócz treningów zaplanowanych jest również kilka atrakcji turystycznych. Po pierwszym mikro cyklu treningowym młodzież Limaro ma udać się na tor Formuły 1 Circuit de Barcelona – Catalunja, gdzie odbywają się testy konstruktorów wyścigów Formuły 1, by móc podziwiać wyczyny kierowców Mercedesa

Lewisa Hamiltona i Nico Rosberga W planach jest również zwiedzanie Girony, Tossy de Mar, Blanes, oraz średniowiecznego miasteczka Pals. Powrót ze zgrupowania zaplanowany jest na 1 marca.

Jesteśmy już po dwóch udanych treningach na szosach hiszpańskiej Costa Brava, temperatura waha się w granicach 17-19°C. Wszyscy zawodnicy Limaro, których jest w tym roku siedemnastu czują się doskonale, a warunki które zastaliśmy na samym początku (tym razem jesteśmy w nowym hotelu „Sun Village” – w pokojach z widokiem na morze) powodują, że chęci do ciężkiej pracy zostały podwójne - powiedział trener Robert Taciak.

Paweł Marciniak



ZAKOCHANI W BADMINTONIE

14 lutego, a więc w walentynki odbył się pierwszy w 2015 roku turniej w ramach Czwartych Radzewskich Spotkań z Badmintonem. Toteż nazwa zawodów była ściśle związana z tym dniem, a mianowicie: „Zakochani w badmintonie. III Zimowy Turniej Badmintona”. Na starcie stanęło 14 osób z 5 szkół, 9 chłopców i 5 dziewcząt. W kategorii dziewcząt zwyciężyła Weronika Matuszewska, a kolejne miejsca zajęły Monika Stempniak i Kinga Banecka. Rywalizację chłopców wygrał Dawid Matuszewski, a miejsca tuż za nim wywalczyli Mikołaj Ratajczak i Mikołaj Nowak. Zawodnicy uzyskali pierwsze punkty do klasyfikacji generalnej Kórnickiej Ligi Badmintona Dzieci i Młodzieży. Szansa na kolejne zdobycze 28 marca podczas Turnieju Wiosennego, na który zaprasza UKS Jedyńka-Kórnik – organizator rozgrywek.

Karol Niemier



ORGANIZATORZY

ZAPRASZAJĄ
DO KÓRNIKA
NAIV MISTRZOSTWA
POLSKI
W HALOWEJ
PIŁCE NOŻNEJ
O PUCHAR
PREZESA IGKM
W WARSZAWIE

**-KÓRNIK-
06 – 07 MARCA
2015 roku**

Uczestnicy:

**Tramwaje Szczecińskie,
Zarząd Dróg
i Transportu Miejskiego Szczecin,
MPK Poznań, MPK Lublin,
MPK Łódź, MPK Kraków,
MPK Płock, MPK Toruń,
MZK Konin,
Solaris Bus & Coach Bolechowo
„TRANSKOM” Koziegłowy,
KPA „KOMBUS”**

Miejsce:

**Kórnickie Centrum
Rekreacji i Sportu „OAZA”**

Godziny:

**8:00 do 19:00 w dniu 06.03.2015
8:00 do 15:00 w dniu 07.03.2015**

*Czas jest najlepszym lekarstwem
na smutek, a wspomnień nikt nie
odbierze. Zawsze będą z nami.*

*Elżbiecie
Wawrzyniak- Deierling
wyraży głębokiego współczucia
i słowa otuchy
z powodu śmierci*

Ojca

*składają
pracownicy PLR „Zdrowie”*

*„Chociaż wiemy, że kiedyś nastąpi,
Śmierć zawsze wydaje się
niespodziewana”*

*Pani
Urszuli Pieczyńskiej
wyraży współczucia
z powodu śmierci*

Teściowej
składają

*Zarząd oraz koleżanki i koledzy
Banku Spółdzielczego w Kórniku*

*Serdeczne podziękowanie
szczególnie ks. proboszczowi
Grzegorzowi, zakładowi pogrze-
bowemu Orlewicz, przyjaciółom,
znajomym, sąsiadom
i delegacjom, wszystkim,
którzy byli z nami obecni
podczas ostatniej drogi*

śp. Ireny Kolasa

*w dniu 3 stycznia 2015 roku
składa
synowa Maria z rodziną*

Bank Spółdzielczy w Kórniku poszukuje kandydata na stanowisko: Doradca klienta

Obowiązki: bieżąca obsługa klientów Banku, sprzedaż produktów bankowych, pozyskiwanie nowych klientów, rozpoznawanie ich potrzeb doradztwo, budowanie relacji z klientem, bezpośrednia promocja Banku jego oferty produktowej i usług bankowych, przestrzeganie procedur bankowych.

Wymagania: Duża samodzielność, asertywność, umiejętność analitycznego myślenia, łatwe nawiązywanie kontaktów z ludźmi.

Wykształcenie minimum średnie. Dyspozycyjność. Umiejętność pracy pod presją czasu. Dobra organizacja pracy, odpowiedzialność i profesjonalizm. Odporność na stres. Zaangażowanie. Doświadczenie w sprzedaży (dodatkowy atut). Prawo jazdy kat. B

Miejsce zatrudnienia: Centrala w Kórniku, Filia w Bninie i Borówcu, Oddział w Poznaniu i Zaniemyślu.

Przewidywany termin zatrudnienia: marzec/kwiecień 2015. Oferujemy: Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przysyłanie CV i listu motywacyjnego na adres e-mail sekretariat@bskornik.pl lub dostarczenie osobiście w sekretariacie Banku Spółdzielczego w Kórniku z siedzibą przy Placu Niepodległości 31. Termin składania ofert upływa 28.02.2015r.

* Wydzierżawię halę w Kórniku, ul. Młyńska. Działka 1500 m², hala 360 m². Możliwość podziału na połowę. Tel. 660 206 114

* Oddam duży fotel+2 pufy, brąz w deseń. Tel. 883 992 262

* Młoda dziewczyna podejmie pracę od zaraz w Kórniku, (sprzątanie przy posesji, wykładanie towaru itp.). Tel. 731 328 532

* Sprzedam łóżko+2 stoliki nowe. Tel. 730 708 750

* Przyjmę „Meble Kowalskich”. Tel. 785 749 287

* Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w Kórniku na ul. Staszica (4 piętro, 48m²). Tel. 790 265 915 - dzwonić po 17:00

* Jesteś aktywna? Chcesz robić coś ciekawego? Mamy dla Ciebie propozycję. Zadzwoń. Tel. 783 702 863

* Sprzedam 2,5 ha ziemi w Radzewie, od strony Czmonia, z bitą drogą dojazdową. Tel. 62 598 26 70 lub 782 295 096

* Zatrudnię osobę z gminy Kórnik, dostawca-handlowiec, prawo jazdy kat.B. biuro@pro-caffe.pl

* Zaopekuję się dzieckiem, okolice Kórnika, Borówca, Kamionek, Szczytnik - z doświadczeniem. Tel. 503 531 017

* Sprzedam mieszkanie własnościowe z garażem na 2 auta - tanio. Tel. 606 699 822

* Sprzedam działkę budowlaną 660 m² z mediami w Błażewie. Tel. 604 903 608

* Sprzedam piec CO dwufunkcyjny w bdb stanie. Tanio. Tel. 604 903 608

* Sprzedam chodzik dziecięcy i bujaczek plastikowy do 18 kg oraz butle gazową 11 kg. Tel. 602 517 370

* Taxi Kórnik. Tel. 696 973 600

* Nowy salon fryzjerski w Błażewie, ul. Zaniemyska 16. Tel. 699 132 720

* Opel Astra 1.4. Tel. 665 798 194

* Sprzedam rower treningowy z wyświetlaczem. Stan bdb. Tel. 602 176 319

* Wynajmę mieszkanie w Błażewku, 48m². Tel. 793 395 595

* Segment w Borówcu, 3 pokoje 115 m² sprzedam/wynajmę. 2300 zł za m². Tel. 602 214 931

* Lustzanka Canon Eos 350 z czterema obiektywami do wyboru, także na raty. Tel. 784 825 329

* Sprzedam garaż blaszany 5x3m, 3letni, cena do uzgodnienia. Tel. 781 745 469

* Wynajmę dom jednorodzinny w Kamionkach. Pow. użytkowa 108m², działka 710m². Tel. 784 659 564 lub 61 89 71 251

* Sprzedam lodówkę i pralkę - stan bdb. Tl. 697 203 371

* Naprawa AGD: pralki, lodówki, zmywarki - Kórnik i okolice. Tel. 731 100 754

* Wynajmę pokój z kuchnią 20m² centrum Kórnika. Tel. 792 020 082

* Dom nad samym jeziorem sprzedam okazynie 100m²/714m² działki. Tel. 505 720 027

* Działkę w okolicach Kórnika sprzedam tanio. Mieszkanie w Kórniku wynajmę. Tel. 789 229 351

* Kupię ziemię rolną w gminie Kórnik 505 720 027

* Nad jeziorem dom sprzedam 409tys. Kupię mieszkanie za gotówkę w Kórniku. Tel. 789 229 351

* Sprzedam dom w Błażewku 559tys. Tel. 505 720 027

* Dom za 249tys. Tel. 517 120 127

* Sprzedam Piekarnik+plyta Ardo do zabudowy, nowy strój roboczy ocieplany(ogrodniczkizkurtka) XL(184cm), buty robocze rozm. 43 zimowe. Tel. 506 490 723

* Sprzedam opony letnie 4 szt.(komplet) Firestone firehawk 700- 195/55/15 rp.2006 bieżnik po 5 mm każda. Tanio 220 zł komplet. Tel. 506 490 723

* Sprzedam opony letnie Viking Protech II rp. 2009, (2szt) bieżnik 5mm 205/60/16 oraz Radial Autogrip rp 2011 bieżnik 6mm 225/45/18 (1 szt.). . Tel. 506 490 723

* Sprzedam grzejnik olejowy, palnik i reduktor z węzłem do butli gazowej. Tel. 506 490 723

* Sprzedam tomistry do szkoły (2), expres do kawy nowy Philips 50 zł, maty edukacyjne(2) nowe ciuszki, kurtki, buty dla dziewczynki od 0-6 lat. . Tel. 506 490 723

* Sprzedam aparaty telefoniczne stacjonarne Panasonic 6 szt., aparat fotograficzny Zenit ET i inne (5szt). Tel. 506 490 723

Ogłoszenia drobne są darmowe. Powinny zawierać maksymalnie 15 słów, wraz z nr. telefonu. Nie mieszczące się w jednej linijce ogłoszenia mogą zostać skrócone przez Redakcję, lub nie będą publikowane. Pierwszeństwo mają niepublikowane wcześniej ogłoszenia. W przypadku, gdy liczba nowych ogłoszeń jest większa niż liczba miejsc na ogłoszenia, o publikacji decyduje kolejność nadesłania.

Ogłoszenia prosimy przynosić osobiście, przysyłać pocztą, pocztą elektroniczną (adres w stopce redakcyjnej na str. 22), lub przekazywać telefonicznie.

ZAPRASZAM
NA OTWARCIE WYSTAWY MALARSTWA
'OBRAZ-TAJEMNICZE MIEJSCE'
AGNIESZKI BIEGAJ

Wernisaż 20.02.2015 r. godz 18.00
Wystawa do dnia 22 marca 2015
Galeria Miejska, Stary Rynek 16 Środa Wlkp

Agnieszka Biegaj
jest absolwentką Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. W 2011 roku uzyskała dyplom na kierunku grafiki projektowej, pod kierownictwem prof. G. Marszałka. Mieszka i tworzy w Poznaniu, jest mamą trojki dzieci. Artystka brała udział w następujących wystawach zbiorowych: 2009,2010 wystawa końcowo-roczna w pracowni prof. W. Wojtasiaka ASP, 2011 wystawa po plenerowa dwóch kobiet „UAP” oraz wystawa końcoworoczna UAP. 2012 roku odbyła się pierwsza indywidualna wystawa malarki w Poznaniu. 2013 wystawa indywidualna „niepokój widzenia” w Poznaniu 2014 wystawa indywidualna „odbicia” w Koszucie. Impulsem do powstania prezentowanych obrazów jest myśl o obrazie jako tajemniczym miejscu gdzie w grę wchodzi na wystawie obrazy to ciągle poszukiwania. Płynność plamy barwnej, linii, a jednocześnie ich niepokój, drzenie na powierzchni płótna są jakby wewnętrznym namysłem nad otaczającym światem ujawniającym się w zaskakująco dojrzałym - zważywszy na młody wiek artystki malarskim kształcie. W swoich obrazach, szczególnie widoczne jest to w pejzażach, Agnieszka odrealnia wybrane motywy i przekłada świat widzialny na swój osobisty język malarski, tracąc po drodze jego realność, a nasycając go abstrakcją i dekoracyjnością. Malarstwo, które tworzy Agnieszka Biegaj jest godne szczególnej uwagi. Charakteryzuje się z jednej strony syntetyzowaniem formy, dekoracyjnością, operowaniem dużymi plamami barwnymi, z drugiej zaś tajemniczą narracją.

Burmistrz Miasta i Gminy Kórnik
Jerzy Lechnerowski

zaprasza

Panie z gminy Kórnik
wraz z osobami towarzyszącymi

na koncert

Jacka Silskiego

z okazji

DNIA KOBIET

8 marca 2015 r. - godz. 16:00

Kórnickie Centrum Rekreacji i Sportu "Oaza"
ul. Krasickiego 1, Kórnik

WSTĘP WOLNY



REDAKTOR NACZELNY: Łukasz Grzegorowski,
tel. 61 8170411 wew. 693, aders e-mail: kornicznanin@kornik.pl

WSPÓŁPRACA: Anna Rauk, Kazimierz Krawiarz,
Robert Wrzesiński, Iza Jokiel, Robert Jankowski

SKŁAD I ŁAMANIE: Łukasz Grzegorowski

WYDAWCA: Gmina Kórnik

DRUK: PMF Edward Stachowiak,
ul. Przemysłowa 4, 62-100 Wągrowiec, tel. (67) 262 35 59
NAKŁAD: 3500 egz.

ADRES REDAKCJI:

62-035 Kórnik -Plac Niepodległości 41, tel.61 8170411 wew. 693 ,
ades e-mail: kornicznanin@kornik.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Nie publikujemy listów nie podpisanych.

Następny numer Kórniczanina ukaże się 6 marca 2015 r.

Materiały do następnego numeru
prosimy dostarczać
do 27 lutego 2015 r.






WIBIT w ferie zimowe rozstawiany będzie w godzinach:
 pon - pt: 9:00 - 17:00
 sobota: 14:00 - 19:00
 niedziela: 12:00 - 18:00

Kórnickie Centrum Rekreacji i Sportu „OAZA”
 Krasickiego 1, 62-035 Kórnik tel. 61 649 88 75
www.oaza.kornik.pl

WIELKOPOLSKA CUP

Puchar Polski Kadetów i Juniorów w Taekwondo Olimpijskim
 Zawody rankingowe PZTO



28.02.2015

Uroczyste otwarcie - 14:00. Start turnieju - 8:00
 Kórnickie Centrum Rekreacji i Sportu OAZA

Organizator: Główny sponsor: Patronat honorowy: Patronat medialny: Sponsoringi, wsparcie:




JAROSŁAW JANAS

SKANY PRZESTRZENI

grafika

Kórnicki Ośrodek Kultury
 16 lutego | godzina 10:00 Kórnik
 wystawa czynna: 17 lutego-16 marca 2015

II OGÓLNOPOLSKI NOCNY MARATON PŁYWACKI



NOCNE PŁYWANIE W OAZIE

od 28 lutego g. 18:00
 do 1 marca g. 06:00

**Sprawdź, ile przepłyniesz!
 Pobij swój rekord!**

Nagradzamy:

- najdłuższy dystans
- najliczniejsze rodziny

(łączny dystans poszczególnych członków rodziny)

- najstarszy uczestnik
- najmłodszy uczestnik

wpisowe - 10 zł
 regulamin dostępny w kasie



O A Z A

Szczegóły na stronie www.otyliada.pl

